

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:

rocznie 32 K, | **ćwierćrocznie** 8 K — h,
półrocznie . . . 16 K, | **miesięcznie** 2 h 70 h,

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

miejscowa:

rocznie 24 K, | **ćwierćrocznie** . . . 6 K,
półrocznie . . . 12 K, | **miesięcznie** . . . 2 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

Zaproszenie do przedpłaty na wydawnictwo jubileuszowe:

Stulecie „Gazety Lwowskiej“ 1811—1911.

W dniu 28 lutego 1911 r. mija lat sto od wyjścia pierwszego prospektu na *Gazetę Lwowską*, — dzień zaś 2 kwietnia t. r. będzie pierwszym drugiego wieku istnienia czasopisma.

Obecna Redakcyja *Gazety*, chwilę tę mając przed oczyma, postanowiła obchodzić ją wydawnictwem, poświęconem historii najstarszego czasopisma w kraju, a jednego z najświeższych w Polsce, tudzież trzem, stworzonym przez *Gazetę* i wychodzącym dawniej lub istniejącym do dzisiaj publikacyom peryodycznym, jak: *Rozmaitości* (1817—1848, 1854—1859), *Dodatek Tygodniowy* (1850—1862, 1867—1868) i *Przewodnik Naukowy i Literacki* (1872—1911).

Komitet, do skutecznego tej myśli przez Redakcję złożony, wszedłszy w jej intencje i rozdzieliwszy między poszczególnych członków swoich prace, postanowił w roku 1911 ogłosić drukiem zamierzone a jednolite istnienie *Gazety* upamiętniające wydawnictwo p. t.

„Stulecie Gazety Lwowskiej 1811—1911“.

Wydawnictwo, ze względu na rozległość treści, ujęte będzie w trzy działy:

I-szy w części pierwszej zawrze „Historię *Gazety Lwowskiej* 1811—1911 r. na tle czasopiśmiennictwa galicyjskiego 1773—1811 r.“ pióra: dr. Wilhelma Bruchnalskiego, dr. Bronisława Gubrynowicza, dr. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego, dr. Ludwika Finkla i Michała Rollego, — w drugiej biografie redaktorów i najwybitniejszych współpracowników *Gazety*, napisane przez: Stanisława Wasylewskiego, Franciszka Jaworskiego i dr. K. Ostaszewskiego-Barańskiego.

II-gi o trzech częściach pomieści: „Historię *Rozmaitości*“ dr. W. Bruchnalskiego, „Historię Dodatku do *Gazety Lwowskiej*“ F. Jaworskiego i „Historię *Przewodnika Naukowego i Literackiego*“ dr. Juliusza Kleinera.

III-ci, poświęcony interesom bibliograficznym, obejmie: „Bibliografię *Rozmaitości*“ przez dr. W. Bruchnalskiego, — „Bibliografię Dodatku“ przez Władysława Stanisławskiego i „Bibliografię *Przewodnika Naukowego i Literackiego*“ przez dr. Franciszka Kręka.

Zamierzona „Bibliografia *Gazety Lwowskiej*“ — w ogóle pierwsza bibliografia czasopisma politycznego w literaturze polskiej a jedna z pierwszych w literaturze europejskiej, — której opracowania podjął cię W. Stanisławski, z powodu olbrzymiego materiału, ukaże się później i będzie znajdowała się po za obrębem całości przedsięwzięcia jako rzecz osobna.

Ze względu na ważność przedmiotu „Historia *Gazety Lwowskiej*“, zajmująca z natury rzeczy miejsce naczelne w „Stuleciu“, w ręku Czytelników i Przyjaciół najstarszego dziennika polskiego w Galicji znajdzie się w dniu 1 stycznia 1911 r.

Całe wydawnictwo, jedyne w piśmiennictwie naszym na tak szeroką skalę zakrojone i w tym rozmiarze traktujące jeden wielki rozdział w księdze dziejów żurnalistyki polskiej, obejmie trzy wielkie tomy, każdy mniej więcej o 45 arkuszach druku, wielkiej czwartki, ozdobiony wizerunkami dochowanymi redaktorów i współpracowników, tudzież podobiznami charakterystycznymi, i wyjdzie w ciągu 1911 r.

Cenę, która za trzy tomy wynosić będzie 90 koron, dla Prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* rocznych i półrocznych zniżą się na 60 koron, z tym jednak dodatkiem, że przy zamówieniu należy złożyć przedpłatę za tom I. i III. od razu, albo też w ratach miesięcznych w przeciągu r. 1911 (przy spłacie ratalnej tom II. przesłany będzie z uiszczeniem raty ostatniej).

Redakcyja, ufna w poparcie ze strony P. T. Publiczności swego przedsięwzięcia, któremu — interes polskiej literatury czasopiśmienniczej mając na oku, — niepodobna odmówić doniosłości, uprasza najuprzejmiej, ze względu na ograniczony nakład, o wczesne zamówienia i nadsyłanie ich pod adresem **Administracyi »Gazety Lwowskiej«, we Lwowie, ul. Czarnieckiego 10.**

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo Odręczne:

Kochany generale kawalerji bar. Klobučar!

Z dniem jutrzejszym upływa 50 lat Pańskiej skutecznej służby wojskowej, która również w czasach wojennych znalazła swój wyraz.

Z radością składam Panu przy tej sposobności życzenia.

Jak najwdzięczniejsz wspominając Pańską wielostronną, znakomitą służbę, nadaję Panu jako ponowny dowód mego najzupełniejszego uznania wielką wstęgę Mego orderu Leopolda.

Wiedeń, dnia 31 października 1910.

Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zezwolić Jego Ces. i Król. Wysokości generał-majorowi Arcyksięciu Józefowi i Jego Ces. i Król. Wysokości podporucznikowi Arcyksięciu Karolowi Albrechtowi przyjąć i nosić nadane Im wielkie wstęgi królewsko belgijskiego orderu Leopolda.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 października b. r. zamianować najmiłościwiej starszego radcę skarbowego krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, Edwarda Bugno, radcą ministeryalnym w Ministerstwie skarbu.

P. Minister skarbu zamianował kontrolora urzędu loteryjnego, Bolesława Arnolda, zarządcą urzędu loteryjnego a kasyera i oficjała urzędu loteryjnego, Jana Lewickiego, kontrolorem urzędu loteryjnego, obu we Lwowie.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował oficjałami kancelaryjnymi z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych kancelistów: Abrahama Rathauera w Złoczowie, Tadeusza Spittala w Zamościu, Antoniego Kutyńskiego w Stanisławowie, Jana Wysockiego w Bełzie, Jerzego Seretiana w Radowcach, Oskara Kantora w Radowcach, Judę Drechslera w Wyżnicy, Jana Kubickiego w Zabłotowie, Piotra Wilkowskiego w Podhajcach, Jana Stramiecha w Złoczowie, Tomasza Klepackiego w Samborze, Stefana Sawulę w Lisku, Mikołaja Staro w Dynowie i Jana Damiańczuka w Monasterzyskach.

Z WARSZAWY.

(Premiery teatralne: „Niziny“ p. Winawera. — „Kawiarnia“ p. Gorczyńskiego. — *Signum temporis*. — Jacek Malczewski. — Norblin. — Cicha tragedia. — Nowości literackie: p. Lemański i humor. — „Marzyciel“ Reymonta).

(Dokończenie).

Od krańcowego pesymizmu broni Lemański wiara w ostateczny tryumf duchowych potęg nad materyalistycznymi bóstwami świata i ten idealny pogląd niby złota nie przewija się wskrós tych wszystkich kaskadowych alegoryj, dowiecipnych bajek i kalamburystycznych całości, składających się na obecne dwa tomy.

Wspomniałem już o rymotwórczem żonglerstwie p. Lemańskiego. Nie zna ono wprost przeszkód w dobieraniu par; jestem pewny, że gdyby tylko autor chciał, potrafiłby ożenić tak zatwardziały celibatoryszów, jak „ka-

łamarz“, „małpa“, „hańba“, „gałąz“, opierających się dotychczas zwycięsko matrymonialnym zakusom przeróżnych wierszobobów.

Ale lubowanie się w tych eufonicznych trudnościach odbywa się nieraz ze szkodą takich poetyckich utworów, jak na przykład: „Melodye“, które z natury swojej dźwięcznej powinny harmonijnie, a które przeładowane rymami, gdzie na pięć spółgłosek przypada jedna samogłoska, sprawiają tu i owdzie takie wrażenie, jak gdyby kto szkło zębami siekał.

Niepospolitym utworem jest „Marzyciel“ Reymonta. Autor nazwał skromnie tę pracę szkicem powieściowym, ale jest to raczej studjum patologiczne, w którym z właściwym darem obserwacji przeprowadził on rozkładowe działania jałowego marzycielstwa na duszę obdarzoną szlachetnymi pierwiastkami, a która w szponach tego wampira zatracza soki zdrowej żywotności i marnieje chorobliwymi porywami wyczerpana.

„Marzycielem“ jest tu kasyer kolejowy, biedny Józio Pełka, „szlachecka resztką“ zrujnowanego, senatorskiego rodu, którego trawi żądza przestrzeni, żądza wrażeń egzotycznych,

a którego jakhy przez wyrafinowaną ironię los skazał na sprzedawanie biletów jazdy, tych sezamowych znaczków, otwierających wstęp w zaczarowane kraje wiecznej wiosny, cudów natury i cywilizacyi.

Podróżnicza tęsknota chodzi za nim trop w trop; obrzydza mu do reszty i tak nędzne życie na kolejowej stacyjce; wyjaskrawia całą trywialność otoczenia, koleżeńskich stosunków, przygodnego romansiku z tłustą maszyniścią, która w chwilach miłośnej ekstazy mówi do niego: „ty mój złoty ryjku! ty ludodajdzie“ (a Józio marzy się wtedy cudna księżniczka, widywana przez okna ekspresów) i doprowadza go do tego, że nieszczęśnik ulega pokusie, kradnie kolejowe pieniądze i ucieka w świat. Ale tu dopiero rozpoczyna się jego prawdziwa tragedia. Paryż, do którego dążył jak mahometanin do Mekki, nie odpowiada jego oczekiwaniu. Inaczej to sobie wyobrażał. Porwany w wir szalonego, ulicznego życia wszechświatowej stolicy, zdjęty obrzydzeniem przy zetknięciu z jej orgiami, biedny Józio czuje się stokroć nieszczęśliwszym, niż za swem kasowem okienkiem.

W dodatku prześladowuje go straszliwy lęk pogoni, schwywania, więzienia, hańby...

I oszalały tą trwogą, znużony budzącą się tęsknotą za krajem, za tem wszystkim, co mu tak obrzydło, a co teraz w oddaleniu stroi mu się niemal w barwy utraconego raj-u, Józio kładzie zgnęaną głowę na szynach pod nadlatujący pociąg i — koniec!

Tu dopiero nazwa szkicu znajduje swe usprawiedliwienie. Reymont zbyt ryczałtowo, a co gorsza niepsychologicznie załatwił się ze swym bohaterem. Marzyciele w rodzaju Józia Pełki nie kończą w ten sposób. Oni lądą się do ostatka.

Ale pomijając tę pobieżność i melodramatyczną szablonowość zakończenia, utwór posiada wszystkie zalety świetnego pióra Reymonta. Artystycznie wyborne jest przeciwstawienie obrazów paryskiego życia, malowanych z olśniewającą werwą i barwnością, szczytnie i mądrze egzystencyi na stacyi.

Środowisko to znane na wskrós autorowi z bezpośredniego z nim zetknięcia, które służyło mu już za tło do „Fermentów“, występuje tu może w zbyt brutalnych, ale tętniących życiem i prawdą zarysach.

Lascaro.

obu połów Monarchii w interesie ich obu powinien być najściślejszy. I kiedy zarządono na Węgrzech nowe wybory, zwolnienicy hasel z r. 1867 zasypali poprostu czapkami obóz przeciwny. Kompromis więc, który teraz dochodzi do skutku, jest tylko dal- szym ogniwem w łańcuchu zjawisk, jakie u- jawniły się w ewolucyi stosunku pomiędzy Austrią a Węgrami.

Atmosfera przesilenia, jaką sztucznie chciano ściągnąć na ów stosunek, rozwiała się wobec lojalnej dążności obu Rządów do porozumienia, stwierdzonej protokolarnie po ostatniej konferencji Ministrów. Rzeczowe opracowanie kompromisu w szczegółach prze- kazano zawodowym referentom, a więc in- stytucyi, która istotnie tylko rzeczowymi mo- że kierować się względami. Tego więc, co dotąd już zdziałała obustronna dobra wola, nie zdołają zepsuć żadne wpływy narodowo- ściowe, polityczne, partyjne.

Porozumienie w sprawie wypłat gotów- wką, będzie nietylko uwienczeniem tak mo- zolnie swego czasu osiągniętej ugody, lecz nadto dowodem, że jej idea nawskroś prze- niknęła uczucia politycznych przywódców po obu stronach Litawy i żywy oddźwięk znaj- duje u ogółu ludności całego Państwa.

Sprawy sejmowe.

(*Pomnożenie sił technicznych w Namiestni- ctwie i Ministerstwie robót publicznych*).

□ Poseł dr. Starzyński złożył w Sejmie wniosek o pomnożenie etatu personelu tech- nicznego w Namiestnictwie, tudzież o po- mnożenie liczby referentów, znających język polski w Ministerstwie robót publicznych. Podobny wniosek złożył w Sejmie p. Kiwe- luk z tą zmianą, iż domagał się w nim po- mnożenia liczby referentów, znających język ruski w Ministerstwie robót publicznych. Ża- danie to podnoszone było kilkakrotnie przez Reprezentację polską w Radzie państwa, po- parte usilnie przez dawnych i obecnego Na- miestnika Galicji.

Komisyja administracyjna, której po- wyższe wnioski zostały przekazane, wygoto- wała na podstawie referatu dr. Starzyńskiego sprawozdanie, w którym stwierdza, że od 1 października b. r. postanowiono utworzenie nowych posad: 1 w V. klasie rangi, 2 w VI. klasie rangi, 7 w VII. klasie rangi i 2 posad w X. klasie rangi, przy równoczesnem zwi- ęzieniu 5 posad w VIII. klasie rangi. Nadto za- mierza Ministerstwo przystąpić do dalszego powiększenia etatu sił technicznych w latach 1911 i 1912 o 2 posady starszych radców budownictwa, 5 posad radców budownictwa,

11 starszych inżynierów, 9 adjunktów budo- wnictwa i 3 praktykantów z pewną nieznacz- ną redukcją inżynierów w IX. kl. rangi. To podwyższenie sił technicznych, na pozór dość znaczne, zdaniem komisji, okaże się niedo- statecznem, jeśli weźmie się na uwagę przy- rost prac i elaboratów, które załatwiać mają inżynierowie. Im więcej powstaje przedsię- biorstw budowlanych obliczonych na wielkie zyski i im więcej się te przedsiębiorstwa rentują, tem większe też gaże są one w sta- nie płacić swym architektom i tem większą liczbę najzdolniejszych inżynierów około sie- bie gromadzą. Państwo nie jest w stanie wy- trzymać w tej mierze konkurencyi, zważy- wszy, że przeciętna płaca, jaką pobierają fun- kcyonariusze państwowi we wszystkich dzia- łach służby państwowej, nietylko jest bar- dzo znacznie niższa od wielkich dochodów inżynierów prywatnych w rentownych przed- siębiorstwach, ale i sama przez się jest dość niska.

Jeśli więc Państwo chce — zdaniem komisji — pozyskać dla siebie, czy to dla służby w Ministerstwie robót publicznych, czy przy Rządach krajowych, wybitniejsze i intensywniej pracujące siły fachowe, musi ono je lepiej wynagradzać i powinno, o ile nie mogłoby podnieść dostatecznie płac wogóle, oddawać poszczególnie większe robo- ty, wypracowania znaczniejszych planów, bądź to odznaczającym się inżynierom prywatnym, za osobnem kontraktowo oznaczonem wynagrodzeniem, bądź to inżynierom własnym za osobnem odpowiednio wymierzonymi remu- neracyami. W ten sposób zachęci się także młodsze, lepiej uzdolnione i kwalifikowane siły techniczne do wstępowania do służby rzą- dowej.

Komisyja podnosi dalej potrzebę pomno- żenia sił w Ministerstwie robót publicznych, gdzie w dziale architektury zajęty jest je- den tylko inżynier Polak, w randze radcy budownictwa, na którego barkach spoczywają wszystkie elaboraty dotyczące się Galicji.

Z uwagi na wniosek p. Kiweluka, ko- misyja postanowiła, po dokładnem rozważeniu rzeczy, nie wchodzić w kwestyję językową i ograniczyć się do żądania powiększenia liczby personelu technicznego w Namiestnictwie, oraz personelu technicznego zdolnego do za- łatwiania spraw galicyjskich przy Minister- stwie robót publicznych. O ile bowiem idzie o Namiestnictwo, większa część urzędników władza językiem ruskim o tyle, że może do- statecznie rozumieć pisma, nadeszłe w tym języku i porozumieć się ze stronami, a prócz tego jest w tym departamencie we Lwowie 10 urzędników Rusinów, a ponadto 11 te- chników ruskiej narodowości znajduje się w służbie wykonawczej na prowincyi.

O ile zaś idzie o Ministerstwo robót publicznych, to Rząd przy obsadzaniu tamże

posad urzędników technicznych liczyć się musi i bez osobnego wezwania ze strony Sej- mu zarówno z istniejącymi dla galicyjskich władz politycznych przepisami o języku urzę- dowym w służbie wewnętrznej, jak i z po- trebami ludności ruskiej. Pod pierwszym względem musi się Ministerstwo liczyć z po- stanowieniami Ces rozp. z 4 czerwca 1869, wedle którego językiem służby wewnętrznej władz rządowych w Galicji jest język polski, wskutek czego muszą być referaty w techni- cznym departamencie Namiestnictwa zała- tkiwane i plany wygotowywane w tymże ję- zyku, — zatem także język polski musi być dokładnie znany tym urzędnikom Minister- stwa robót publicznych, którzy są powołani do załatwiania tamże spraw galicyjskich. Pod drugim zaś względem, t. j. o ile w dotyczą- cych aktach znajdowałyby się i niektóre rze- czy ruskie, jak n. p. oferty w języku ruskim wniesione, albo protokoły ze stronami inter- esowanymi w ruskim języku spisane, o tyle oczywiście muszą referenci ministeryalni znać i język ruski, by te akty mógł zrozumieć. Komisyja stwierdza jednakowoż, że i dziś prze- ważna część personelu ministerialnego, za- łatwiającego sprawy galicyjskie, jest w sta- nie ruskie części i ustępy aktów czytać w oryginale i rozumieć, a niema najmniejszej obawy, by ten stan rzeczy mógł w przyszło- ści ulec zmianie na niekorzyść języka ru- skiego.

Stan wychowania publicznego.

(IV.) Rozwój szkół średnich czyni nie- mniej znaczne postępy. Liczba gimnazjów państwowych wzrosła w roku sprawozdaw- czym do 46, w której to liczbie mieści się 5 z językiem wykładowym ruskim, a 1 z ję- zykami wykładowym niemieckim. We wszyst- kich innych wykłady odbywały się w języku polskim. W ciągu roku przybyło nowych za- kładów 5.

Gimnazjów prywatnych męskich było 6, żeńskich 8. Z wyjątkiem gimnazjum PP. Bazyliańsk we Lwowie, w którym język wy- kładowy jest ruski, używały wszystkie wy- mienione zakłady języka polskiego jako wy- kładowego.

Szkół realnych państwowych istnia- ło u nas w 1908/9 r. 11, wszystkie z ję- zykami wykładowymi polskimi; liceów żeńskich z prawem szkół publicznych było również 11.

W ciągu dziesięciolecia 1899—1909 za- równo liczba gimnazjów wzrosła więcej niż podwójnie, szkół realnych zaś prawie podwój- nie. W r. 1899 bowiem liczono ogółem 31 gimnazjów, a 6 szkół realnych, gdy w r. 1899 było pierwszych 65, drugich 11. Zau-

waży jednak przytem trzeba, że liczba gi- mnazjów ciągle wzrasta, gdy szkoły realne okazują pod tym względem dążność do za- stoju, ponieważ od lat czterech liczba ich nie ulega zmianie.

Co do liceów żeńskich, to rozwój ich liczebny jest zdumiewająco szybki. Pierwsze dwa licea powstały w r. 1903, a w r. 1909 miała Galicja już 12 takich zakładów.

Frekwencya w gimnazjach już się pra- wdopodobnie przesiliła, co uważać należy za objaw pomyślny. Widocznie społeczeństwo zwolna poczyną oswajać się z myślą, że nie dla wszystkich dzieci nadaje się gimnazjum i że także szkoły innych kategorii dają nie- mniej korzystne widoki.

W r. szk. 1900/1 przyrost liczby uc- niów gimnazjalnych w porównaniu z r. po- przednim wynosił 996 i z roku na rok zwię- kszala się ta cyfra, w r. 1905 906 doszła do 1901, a mało co zmniejszyła się w roku następnym (1845). Tu nastąpił przełom. W r. 1907/8 przyrost wynosił już tylko 842, w roku sprawozdawczym zaś 703. Ogółem w roku tym uczęszczało do gimnazjów 29.996 uczniów.

Dzięki kreowaniu coraz nowych gimna- zjów zmniejszyła się także średnia liczba uczniów przypadających na jedno gimna- zjum, jakkolwiek zawsze jeszcze utrzymuje się ona na takim poziomie, że przeciętna liczba uczniów jednej klasy sięga po 40 (w 1908/9 r. 40-4).

Gimnazya żeńskie miały w r. spraw. 1514 ucznie. Jak silnie wzmaga się pożą- danie wychowania kobiet, widać to już z o- koliczności, iż w r. 1901/2 liczono gimna- zyalistek niewiele, niż 257. Zwiększająca się jednak stale frekwencya gimnazjów żeńskich nie wytworzyła stosunków nieprawidłowych; na każdy zakład przypada przeciętnie 180, na każdą klasę 29 ucznie.

W szkołach realnych przyrost roczny frekwencji w latach szk. 1900/1—1903/4 był wcale wysoki; potem począł się obniżać i to bardzo wydatnie, a od r. 1906/7 zazna- czył się już ubytek, z każdym rokiem zna- czniejszy.

Ogółem uczęszczało w r. spr. do gali- cyjskich szkół realnych 3860 uczniów, co w porównaniu z r. poprzed. oznacza ubytek 96.

Licea żeńskie miały w 1908/9 r. 1193 ucznie, rozpoczęły zaś swą działalność w r. 1902/3 od 76. Mimo tak znacznego wzrostu, warunki frekwencji są w tych zakładach dla prawidłowego toku nauki bardzo korzystne, gdyż na jedną klasę przypada przeciętnie 18-2 ucznie.

19)

NA ROZSTAJNYCH DROGACH.

(*Henry Bordeaux: La croisée des chemins*).

VI.

Serce młodej dziewczyny.

(Ciąg dalszy).

Zasiadłszy z matką do obiadu, Laura ze zdziwieniem uczuła głód, bo też od wczoraj nie w ustach nie miała. Młodość, domagała się teraz pokrzepienia sił fizycznych. Naste- pnie, zeszła do ogrodu, broniąc zadróżnie swojej samotności:

— Dla ciebie, mamó, powietrze za chłód- ne. Pozostań w salonie. Za chwilę wrócę i poczekamy razem na ojca. Za chwilę, do- brze?

Bo za każdą cenę musiała być samą w chwili, gdy dziewięta uderzy.

Księżyc jeszcze nie wschodził. Cieszyło ją to, gdyż wołała zmrok. Była ta sama ci- sza co przedwczoraj, ta sama woń jaśminu i kapryfolium, ten sam kącik nieba zasianego gwiazdami, ten sam spokój nocny. Paskala brakowało i wszystkie te czary razem zda- wały się niczem. Nie było go już tutaj, przy- noszącego jej swoje piękne, gorące życie, które, pokonany jej urokiem, oddawał jej na łaskę i niełaskę. Smutny zwycięzca wymykał jej się i gonił, zdala od Paryża wziął na sie- bie jarzmo niewolnika prowincyi, rodziny, ubóstwa.

Ach, nędzny szaleniec! Urodą jej, in- teligencyą, którą kształciła dla niego, wszy- stkiem pogardził! Najbardziej zaś upokarza- ło ją to, że zmuszał ją mimowoli pochyłać czoło ze wstydem za jej upodobania do marności światowych i materyalnych, za egoistyczne jej uczucia! A jednak nie! ona podniesie głowę; zdoła się na szczerą, w uko- chaniu samej siebie więcej niż wszystko w świecie, po nad porywy miłości!

Umacniała się właśnie w tem postano- wieniu, gdy przez otwarte okno jadającej sa-

li, doszedł ją odgłos zegaru. Wydzwaniał zwolna, dziewiątą godzinę. Paskal opuszczał ją na zawsze.

Dwie łzy, ostatnie, spłynęły z jej oczu, których nie ocierała. Powietrze nocne je osuszy.

Zdławiona przemocą miłość, dogorywa- ła teraz w jej sercu a Laura przemysłiwie już zaczęła o zemście.

— Lauro, nie wracasz? spytała matka.

— Idę już, mamó.

Powstała z mięsca, sztywna, jak zmartwychpowstała, która jeszcze nie odzy- skała całkowitej władzy członków. Młodość jej serca istotnie na zawsze umarła.

VII.

Odwrót.

Co jednak było powodem, że Paskal powziął tę decyzję, tak sprzeczną z jego in- teresami, ambicjami, z silnie rozwiniętą ża- dzą samodzielności, a nawet z jego miłością? Zarodki tego postanowienia kiełkowały już w nim przedwczoraj, gdy opuścił Laurę. Po- przednie widzenia się jego z Laurą, wpra- wiwały go w zachwyt, była to jakby nowa siła, dająca możność swobodnego poruszania się w życiu. Czuł się wówczas lekkim, jakby pozbył się wszelkiego balastu. Lecz zaledwie po za obrębem ulicy Desbordes-Valmore, po wyjściu z ogrodu, natychmiast, z ciężkiem sercem i przerażeniem rozpamiętywał to, cze- go doznawał. Ciężkie, rozpaczliwe myśli go oblegały: odpędzał je, lecz wracały uporeczy- wie. I ze zdumieniem czuł, że poprzednie za- chwyty zniknęły, że wpadał w stan depresyi. Myśl jego protestowała przeciw chwilowej słabości. Ale dlaczego? Wszakże zgodnie z ambitnymi planami usuwał wszelkie trudno- ści i zapory z drogi przyszłości. Narzeczona utwierdzała go w tem, dodawała mu odwagi. Godziło się oboje w zapamiętaniach na cel. życia, a czyż to nie było oznaką miłości? Obraz jej, który unosił z sobą, owa słodka pieśń, którą czuł jeszcze na powiekach, powinny były unosić go szczęściem i dumą, a on czuł się upokorzony, jak gdyby podłość popełnił. To było nierozsądne i niezrozumiałe.

„To są — myślał — ostatnie resztki

litości, słabości dla rodziny. Zrzekając się spadku, ratując majątek matki, zapewnając jej i młodszenemu rodzeństwu skromny byt ma- teryalny. I stać się znowu wolny. Wszystko układa się jak najlepiej”.

Nazajutrz rano nie odzyskał jeszcze zu- pełnego spokoju umysłu, gdy Melania przy- niosła mu list od pani Rouvray. Żale i na- rzekania byłyby go utwierdziły w postano- wieniu. Nie było ich jednak w tym liście, nie było żadnej aluzji do jego powrotu, tyl- ko wiele zaufania do niego i wiele wspo- mnień o ojcu. Wspomnienie ojca miało tutaj, żywe przed sobą, na stole, pomiędzy papie- rami, które porządkował, zawarte w usta- tniach słowach, które ojciec napisał do niego w przeddzień swojej śmierci. Odczytał je i usłyszał wyraźnie owe „głosy przeszłości, które pomimo naszej woli odzywają się wów- czas, gdy nasze najświętsze sprawy w grę wchodzą”.

Przypomniał sobie chwilę, w której wi- dział ojca po raz ostatni, zanim go ujrzał na łożu śmierci w tej nieruchomości, która zdaje się streszczać istotny wyraz życia. A jakim był wtedy wyraz twarzy tego człowieka, który przez całych lat sześćdziesiąt nie pre- stawał walczyć z materyalnemi trudnościa- mi i przygnębiającymi zobowiązaniami? Pa- skal nie mógł tego zapomnieć: na tem obli- czu kostniejącem z zinną, które wkrótce, po- grążone w noc mogiły, miało zmienić się, zatracić charakter ludzkiej postaci, śmierć położyła pigno spokoju, owej pogody nie- zmięconej niczem.

Ostatni raz widział go zaledwie na mie- siąc przed jego śmiercią. Ojciec, wezwa- ny nagle na konsylium do Paryża, zaje- chał w jego nieobecności na avenue de l'Ob- servatoire i wyznał mu miejsce spotkania na tarasie kawiarni Manette, gdzie Paskal zaraz się udał. Widzi go wyraźnie, jak wstaje na jego spotkanie, z twarzą rozpromienioną zadowoleniem, i całuje go wobec wszyst- kich serdecznie. On sam, mniej wylany na zewnątrz, bez zapалу poddał się temu odru- chowemu wybuchowi serdeczności, nieco nie- zadowolony, zmieszany, że ludzie na to pa- trzą. To niezadowolenie, to zmieszanie, jest mu teraz wyrzutem.

Od czasu przeczytania zapisków ojca

w Colletière, to zgasłe życie przybrało dla niego zupełnie inne znaczenie. Olbrzymie dzieło przedsięwzięte dla ratowania honoru nazwiska, uskutecznione w czterech piątach częściach, pozostanie więc niedokończonem, przerwaniem, daremnem?... Wobec tego drę- czącego pytania, Paskal począł obliczać na nowo i na nowo stwierdził, że niepodobna mu mieszać się w te sprawy. Kilka lat bę- dzie mu potrzeba, aby zdobyć klientelę w Paryżu, nawet, gdyby miał się z takim wy- tężeniem pracować, aby obok praktyki nie zaniedbać naukowych badań, które miały mu zapewnić uniwersytecką katedrę. Posag Lau- ry? Będzie to przedewszystkiem tylko renta, której nie będzie mógł zmniejszyć, mając żonę, przyzwyczajoną do dobrobytu, a nawet do zbytku, tak elegancką i tak kochaną. Nie, nie, nie można było marzyć, aby w Paryżu można było zadość uczynić jakimkolwiek zo- bowiązaniom, szczególnie w początkach, to znaczy wtedy, gdy tego najbardziej będzie potrzebna. Mąż nie rozporządza majątkiem żony. A gdy powtarzał sobie tę zasadę, sta-nęły mu w pamięci słowa matki, która z taką prostotą, naturalnością, oddawała wszystko co posiadała: „Pomiędzy mężem a żoną nie ma żadnego podziału...” A więc, chyba prze- paść rozwarła się pomiędzy jednym pokole- niem a drugim, jeżeli tak inaczej teraz re- zonowano o wszystkim, o spadku, o ogni- sku domowym, albo też chyba rodzice jego należeli do wyjątków? Jeżeli oni byli ludźmi wyjątkowymi, to on wracał do zwykłego po- ziomu, chociaż nie miał, że jest wyższym od innych? A zdania pana Avenière przybie- rały znowu tę drażniącą formę, która już pierwszej go raz, pomimo wspólności życe- ni i przekonani. „Pani Rouvray — twierdził p. Avenière — zgodzi się na ograniczony tryb życia, twoja siostra będzie darmo po- bierała nauki, twój brat otrzyma stypen- dyum, — wierzący przystaną na ugode”. Jakież to wszystko było marne wobec po- święcenia i dzieła, dokonanego przez ojca!

(Ciąg dalszy nastąpi).

KORESPONDENECYE.

Londyn, 30 października.

(Wewnętrzna sytuacja polityczna. — Nowe surmy bojowe. — Zacieśnienie unionistów i bunt przeciw własnemu przywódcy. — „Plain deal“ polityczny. — Parcelacja wielkich własności. — Światne interesy landlordów. — Decentralizacja).

(*pw.*) Kiedy po śmierci króla Edwarda wewnętrzny kryzys polityki angielskiej został zażegnany, kiedy pod kirem żałoby przycichły rozdmuchane namiętności stronnictw politycznych i parlament względnie spokojnie uchwalił niezbędny budżet wraz z drobnymi „bilami“ porządku dziennego, to ci, co spodziewali się obezwładnienia Anglii, utrzymywali potem, że ten kraj szczęśliwy posiada jakiś cudowny lek — środek asekuracyjny przeciw wstrząśnieniom i przesileniom. Oczywiście, o ile pierwsze przypuszczenie było przedczesne, o tyle drugie twierdzenie, że Anglia zdobyła raz na zawsze trwałą równowagę i z nią gwarancję spokojnej ewolucji wewnętrznej, byłoby mniej więcej tem samem, co wyrokowanie na podstawie długoletniego pokoju, że wojna ostatecznie przeszła do historii i jest już w naszych czasach niemożliwa.

W rzeczywistości nad Tamizą poczynają na nowo rozbrzmiewać surmy bojowe tutejszych stronnictw politycznych, a nawet w łonie najsolidarniejszego dotąd konserwatywnego stronnictwa unionistów podnosi się bunt przeciw własnemu leaderowi i zasłużonemu przywódcy, Arturowi Balfour. Przeszło stu członków stronnictwa zachowawczego wniosło do prezydium tegoż zbiorowy protest przeciw brakowi energii swego dowódcy. Poza tem landlordowie, posiadacze wielkiej własności podnoszą głosy, że nie chcą zgody, nie chcą kompromisu z rządem, Irlandczykami i stronnictwem liberalnem. Domagają się zerwania prowadzonych w komisjach obu stronnictw układów i jakby nabrali nowej pewności siebie, rzucają na pastwę ryzyka swe przywileje, chcą grać „plain deal“. Jak się ta walka rozstrzygnie, niedaleka przyszłość okaże.

Póki ów słynny z roku zeszłego budżet Lloyda Georgea nie został uchwalony, póty mówiono o możliwości kompromisu z rządem. Lecz gdy budżet uchwalono, nastąpił krytyczny przełom. Nowy budżet nałożył drobny podatek od niezabudowanych i nieuprawianych gruntów i placów — „free lots“. Arystokracja grutowa została zagrożona w swojej nienaruszonej dotąd własności, podniósł krzyk zgrozy na katastrofę, który stanie się podstawą wymiaru podatku. Bo zaiste zgroza przejmował w Anglii „głód ziemi“. Był, a nawet jest jeszcze zupełny brak drobnej własności rolnej. W Anglii istnieje jedynie wielka własność ziemską, należąca do magnatów, którzy nie uprawiają roli, nie ciągną z niej dochodu, ale która im służy do utrzymywania swego politycznego i socjalnego znaczenia. Jestto ostatni zbytek średniowiecznego feudalizmu, ale i ostatnia jego forma. Ogromne obszary ziemi poświęcają na t. zw. „hunting parks“ — parki do polowania na lisy i zapuszczonej zwierzynę lub na pastwiska dla bydła. Ci więc wielcy landlordowie nie życzą sobie małorolnych wieśniaków, którzy równowazyliby ich wpływy przy wyborach. Drobni farmerzy zawadzaliby im tylko! Z tego powodu ta w innych gałęziach kultury ekonomicznej rozwinięta i przodująca Anglia jest w dziedzinie rolnictwa o kilka wieków w tyle od pomniejszych państw kontynentalnych, jak Holandia lub Belgia. Jedynie Anglia posiada do dziś jeszcze wielkie latifundya, magnackie zamki i obszary, a że nie pod pługiem i nie przynoszące żadnego dochodu swemu właścicielowi, więc wskutek do niedawna obowiązującego katastru wysokość podatku dla tychże właścicieli wielkich własności była bardzo nieznaczna. Cierpiało na tem skarbnictwo państwa przedewszystkiem; pomijając, że setki tysięcy ludzi — drobnych rolników musiały emigrować lub przenieść się do miast, tworząc tam niepożądany proletaryat. Oczywiście nietylko z ekonomicznego, ale i politycznego stanowiska należało energicznie przeciwdziałać takiemu stanowi rzeczy. Gdy przed pięciu laty przyszedł do władzy postępowy rząd, przeprowadził pomimo opozycji lordów t. zw. „bil agrarny“, mocą którego rady poszczególnych „shires“ — hrabstw — miały prawo zakupowania niemał przymusowo od wielkich landlordów pewnej ilości gruntu i osadzania na nich drobnych farmerów.

„Bil“ ten jednak w praktyce z trudnością dawał się zastosowywać, a wpływowi lordowie uciekali się do rozmaitych protestów. Dopiero budżet Lloyda George'a, jak wspominałem wyżej, był radykalnym środkiem. Gdy nałożono podatek na wielkie obszary gruntowe, landlordowie przyparli do muru, zaczęli nieużytkowane grunty parcelować i sprzedawać drogą licytacji. Że w Anglii głód ziemi jest bardzo wielki, więc rzucono się na kupno parcel i gospodarskich skwapliwie, często nawet bez względu na wysokość ceny i tak

wielcy właściciele, odsprzedając ziemię *no-lens-volens*, robią świetne interesy na częściowej parcelacji.

Odroczony parlament za trzy tygodnie zbiera się na nową sesję. Oprócz spraw niezakończonych, będących na porządku dziennym, wyłania się w Anglii — jak wspominałem już w mej poprzedniej korespondencji — nowy wielki projekt „decentralizacji“ państwowej United Kingdom'u. Prócz odwiecznej trapiącego Anglię irlandzkiego „Home-Rul'u“, o takąż autonomię poczynają się ubiegać Walia i Szkocja. Co do charakteru ustroju autonomicznego poszczególnych królestw i rozciągłości autonomii, trudno jest dziś informować. Jestto projekt w zarysku, a jednocześnie obejmuje już najszerze warstwy społeczeństwa połączonych królestw Wielkiej Brytanii. Wszyscy i wszędzie o nim mówią, dyskutują, tak, że w teorii jest to już niemal kwestya rozwiązana. Parlament jednak zbierający się na krótką zazwyczaj sesję, nie przetrawi tego projektu jeszcze. Z nowych wyborów wyjdą dopiero członkowie przyszłej konstytuancy. Po projekcie powyższym jednak, jak przedk on wejście w życie, należy się spodziewać, że będzie dla kraju dobrodziejstwem. Sporne kwestye bowiem, jak grunto- wa w Irlandyi *temperence question*, rozdział Kościoła od państwa i szkolnictwa, byłby rozstrzygnięte już w poszczególnych sejmach krajowych, nie wstrząsając całym organizmem państwowym, a które jak, bliższe lub dalsze, ołowiane chmury ciągle zagrażały horyzontowi politycznemu Wielkiej Brytanii.

KRONIKA.

Lwów, 2 listopada.

— **Kalendarz.**

Czwartek (3 listopada):
Huberta biskupa. — Chwalisława. — Ikariona pr.
Wschód słońca o godzinie 6:18 rano, zachód słońca o godzinie 3:59 po południu.

— **JE. P. Minister robót publicznych August Ritt w Lwowie.** W poniedziałek o godzinie 3 po południu przybył JE. P. Minister robót publicznych Ritt do gmachu Szkoły przemysłowej w towarzystwie JE. P. Namiestnika, radców ministerjalnych Herbsta i Landy, oraz wicesekretarza ministerjalnego dr. Pelza. W westybulu gmachu powitał P. Ministra radca Dworu Franke wraz z radcą Stefanowiczem i dyrektorem zakładu, radcą szkolnym Kłapkowskiem. W sali posiedzeń przedstawili się następnie P. Ministrowi grono nauczycielskie, poczem P. Minister zwiedził cały gmach szkolny i warsztat. — Następnie o godzinie 5 po południu przybył Pan Minister do Pałacu sztuki na placu wystawowym celem zwiedzenia „Powszechnej wystawy architektury, malarstwa i rzeźby polskiej“. Towarzyszyli mu JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, radcy ministerjalni Ernest Landy i Artur Herbst, oraz wicesekretarz ministerjalny dr. Wiktor Pelz. Po wystawie oprowadzali przybyłych wiceprezydent miasta dr. Rutowski i sekretarz wystawy p. Stanisław Sokołowski; przybył również wiceprezydent miasta p. Epler.

JE. Pan Minister przebył w salonach wystawowych przeszło godzinę, zwiedzał dokładnie obrazy i rzeźby, chwalać poszczególnie dzieła i wyrażając się z uznaniem o wystawie.

O godzinie 8 wieczorem odbył się u JE. Pana Namiestnika i Jego Małżonki obiad, w którym wziął udział Pan Minister wraz z towarzyszącymi mu urzędnikami, oraz przedstawicielami władz rządowych i autonomicznych.

We wtorek o godzinie 11 rano udzielał P. Minister w sali audyencyjnej Namiestnictwa publicznych audyencyj. Na początku przedstawił Pan Namiestnik P. Ministrowi Rittowi Wiceprezydenta Namiestnictwa Włodzimierza hr. Łosia, radców Dworu Zimnego, Szeligowskiego, dr. Ustyjanowskiego i Grodzickiego, oraz szefa biura prezydyalnego radcę Namiestnictwa Schultisa.

Następnie przedstawili się Panu Ministrowi: członkowie sekcji III. Rady szkolnej krajowej, prezydent miasta Lwowa Ciuchciński wraz z wiceprezydentami dr. Rutowskim, Eplerem i dr. Aschkenasem, JE. P. Prezydent sądu krajowego wyższego dr. Aleksander Tchornicki wraz z prezydium sądu krajowego, starszym prokuratorem Państwa Hinzem, Wiceprezydent krajowej Dyrekcji skarbu dr. Szlachetowski, Prokurator skarbu dr. Engel, Rektor Szkoły politechnicznej dr. Thullie, dyrektor kolei państwowych radca Dworu Rybicki wraz z radcą Dworu Stelzerem i radcą sekcijnym dr. Youngą, prezydent Izby handlowej i przemysłowej Horowitz wraz z sekretarzem Izby dr. Stesłowiczem, dyrektor Szkoły przemysłowej Kłapkowski, kierownik Dyrekcji policyi radca dr. Reinlender, instruktor Stowarzyszeń przemysłowych dr. Schoenett i dyrektor Ligi pomocy przemysłowej Józef Olszewski.

Poprzednio o godz. 10 rano przedstawił radca Dworu Ingarden P. Ministrowi wszyst-

kich urzędników departamentu technicznego Namiestnictwa, z których każdego zaszczylił P. Minister rozmową.

Po ukończeniu audyencyj zwiedzał P. Minister budowę nowego skrzydła gmachu Namiestnictwa przy ul. Karmelickiej, gdzie oprowadzał Pana Ministra kierownik budowy starszy inżynier Broniewski.

O godz. 3 m. 30 po południu odjechał Pan Minister do Drohobycza. Na dworcu kolejowym jawili się, celem pożegnania P. Ministra, P. Namiestnik wraz z szefem biura prezydyalnego, radcą Namiestnictwa Schultisem, radca Dworu Ustyjanowski, prezydent miasta i Izby handlowej i przemysłowej i kierownik Dyrekcji policyi dr. Reinlender, P. Minister zwiedzi przez dzień dzisiejszy urządzenia naftowe w Drohobyczu, Borysławiu i Tustanowicach, poczem w nocy wyjedzie do Krakowa, gdzie zabawi przez czwartek i piątek.

— **Z Uniwersytetu.** P. Edmund Szalit, rodem z Tarnopola, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim, stopień doktora praw.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. łac. Instytucję kanoniczną na probostwo w Tłumaczu otrzymał ks. Edward Tabaczkowski, prob. Kukizowie. Administratorem w Kukizowie mianowany ks. Kazimierz Andler, zastępujący czasowo kapelana zakładu obłąkanych w Kulparkowie. Przeniesieni: ks. Bronisław Skulicz z Tłumacza do Oprełowic, ks. Rudolf Kmiecicki z Oprełowic do Bładnik (expos.).

Diecezja przemyska. Zamianowani: ks. Antoni Tyczyński, prob. Albigowej, poddziałanem łańcuckim; ks. Roman Malinowski, prob. w Słocinie, poddziałanem rzeszowskim; ks. Michał Górnicki, prob. w Dubiecku, poddziałanem dynowskim; ks. Wawrzyniec Metył, prob. w Pruchniku, poddziałanem pruchnickim; ks. Rajmund Knendich, prob. w Tyczynie, poddziałanem tyczyńskim; ks. Julian Krzyżanowski, prob. w Tarnawcu, poddziałanem leżajskim; ks. Wojciech Prugar, prob. w Babicach, poddziałanem przemyskim zamiejskim; ks. Wojciech Szafranski proboszcz bon. w Radymnie, poddziałanem Jarosławskim. Przeniesieni: ks. Ignacy Kołczek, wik. w Krośnie, na posadę ekspozyta w Podhorcach; ks. Józef Szurek, eksp. w Podhorcach, na posadę wikarego w Kosinie. Instytucję kanoniczną, na probostwo w Zgłobniu otrzymał ks. Mikołaj Dzierżyński, dotychczasowy pleban w Cieklinie.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem.

— **Gminna reforma wyborcza.** W poniedziałek od godziny 6 po południu do 1 w nocy obradowała w sali ratuszowej przy udziale 26 członków i całego prezydium miasta komisya reformy wyborczej.

Po przemówieniach dr. Roszkowskiego i p. Ihnato wicza, zabrał głos radny dyr. Bolesław Lewicki i złożył imieniem Koła mieszczańskiego zapewnienie, że Koło dąży do takiej reformy, któraby salwowała polskość Rady m. i interesy stolicy kraju. Następnie zażądał mowca powiększenia subkomitetu, bo obecnie po 2 reprezentantów mają kluby: „Koła mieszczańskie“, które liczy 42 członków, „Reformy“, który liczy 18 członków, „Centrum“ o 10 członkach i „Klubu obywatelskiego“, który liczy 8 członków. Wreszcie zaprotestował radny dyr. Bol. Lewicki przeciw zwołaniu na środę wieczorem posiedzenia komisji budżetowej mimo uroczystego dnia zadusznego.

W dyskusyi, jaka się rozwinęła, imieniem klubu mieszczańskiego przedstawił radny Józef Neumann następujące wnioski: 1. Komisya przechodzi do porządku dziennego nad substratem subkomitetu; 2. nowa ustawa wyborcza opiera się na zasadach: a) dotychczasowy statut dla 95 radnych obowiązuje; b) 5 radnych wybierają ci wszyscy, którzy dotąd mieli prawo głosowania na 100 radnych, a na przyszłość na 95 radnych, oraz c) ci wszyscy, którzy skończyli 30 lat życia, umieją czytać i pisać w jednym z krajowych języków, a 3 lata zamieszkuja Lwów; d) kobiety te wszystkie, które głosują na 95 radnych, oraz te, które ukończyły 30 lat życia i mają świadectwo matury — wreszcie e) kobiety mające fakultatywne prawo głosowania (czynne, lub przez zastępców); 3. znosi się dotychczasowe legitymacye wyborcze, a zaprowadza nowe, które prócz numeru, oraz imienia i nazwiska wyborcy nie nie zawierają; 4. czasokres trwania Rady trwa lat 6, a wybory odbywają się co lat sześć.

W rezultacie, po przemówieniach radnych: Przygodzkiego, Lisiewicza, Dwernickiego, Pawlowskiego, Mikołajskiego, Ohlego, Feldsteina, Aszkenezego, Roszkowskiego, Obmińskiego, Rutowskiego, Riedla, Neumanna i Lewickiego — uchwalono:

1. Rada m. ma się składać z 100 członków.
2. Tworzy się nowa kurya, w której głosują wszyscy, którzy dotąd głosowali i ci, którzy nie mieli głosu, a ukończyli 30 lat życia, umieją czytać i pisać po polsku i rusku, mieszkają 3 lata nieprzerwanie we Lwowie.
3. Kobiety, które ukończyły 30 lat życia i mają maturę.
4. Wybory na 6 lat.
5. Kobiety w dotychczasowej kuryi mają

czynne prawo wyborcze, lecz mogą głosować także przez zastępcę.

6. W II. kuryi nowych mandatów stwarza się pięć.

7. W dotychczasowej kuryi wybiera się nie 100, lecz 95 radnych, a w nowej knryi 5 radnych.

Dr. Lisiewicz oświadczył, że wobec wyniku głosowania sprawę oddaje pod decyzję klubu reformy, czy jego przyjaciele polityczni wogóle wezmą udział w sprawie dalszego współdziałania tego klubu.

— **Kolo literacko-artystyczne.** Koncert niedzielny (6 listopada) poświęcono pamięci Maryi Konopnickiej. Program koncertu wypełniony wyłącznie pieśniami do słów Konopnickiej i ilustracyami muzycznymi do poematów wielkiej poetki. Występ znanej zaszczytnie śpiewaczki opery warszawskiej Anny hr. Kalinowskiej, artysty teatru lwowskiego Wiktora Biegańskiego i pianisty-illustratora H. Zbierchowskiego. Koncert poprzedzi prelekcya Jana Pietrzyckiego: „O Konopnickiej-pieśniarce“.

— **Oddział powiatowy lwowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych** na walnem zgromadzeniu, odbytem w niedzielę, 30 z. m., w wielkiej sali ratuszowej, dokonał wyborów uzupełniających, a mianowicie wybrani zostali: delegatem z grupy ubezpieczonych przy wyborze ścisłym p. Zygmunt Fryling (drugi kandydat Bronisław Miarkowski nie otrzymał żadnego głosu), członkiem wydziału powiatowego przy wyborze ścisłym p. Józef Zawadowski, przewodniczącym oddziału (wybór uzupełniający) jednogłośnie dr. Tadeusz Dwernicki.

— **Konkurs.** Celem nadania stypendyum opróżnionego z fundacji jubileuszowej im. Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I, ustanowionej przez Zygmunta Weisera dla uczniów państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie w kwocie 480 kor. rocznie, rozpisano c. k. Namiestnictwo konkursu z terminem do wnoszenia podań do 15 grudnia 1910. O to stypendyum mogą się ubiegać uczniowie powyższej Szkoły bez różnicy wyznania, którzy wykazą ubóstwo i dobry postęp w naukach. Ubiegający się winni wnieść podanie, zaopatrzone w wymagane dowody, przed upływem terminu konkursowego za pośrednictwem dyrekcji państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie do c. k. Namiestnictwa.

— **Polskie Towarzystwo filozoficzne**, odbędzie posiedzenie w piątek, dnia 4 b. m., o godzinie 8 wieczorem w wielkiej sali wykładowej Instytutu fizycznego (ul. Długosza I. 8). Posiedzenie zagał prof. dr. Kazimierz Twardowski, poczem wygłosi odczyt dr. Jan Łukasiewicz: „O wartościach logicznych“. Wstęp wolny.

— **Niezwykła uroczystość** odbyła się dnia 30 b. m. w szkole żeńs. wyd. im. Staszica we Lwowie: Żegnano dyrektorkę tej szkoły p. Jadwigę Makusównę, która lat 36 pracowała sumiennie i gorliwie na polu wychowawczem.

Pełna cnót i zalet, pełniła swe obowiązki z całym poświęceniem, jednając sobie miłość dzieci i uznanie władz. W życiu społecznem i obywatelskim działała również wiele i skutecznie. Wyraz temu wszystkiemu dało liczne zgromadzenie najwybitniejszych dostojników miasta i władz szkolnych — nadto liczne grono matek — byłych ucznie sędziwej jubilatki.

W pięknych przemówieniach zaznaczyły władze i koleżanki jej wysoką inteligencję ducha i umysłu, które zawsze umiała łączyć z dobrocią i łagodnością. Uroczystość tę zaszczylicili swoją obecnością: JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz, P. Wiceprezydent Rady Szk. krajowej dr. I. Dembowski, J. M. Rektor Uniwersytetu ks. dr. Jaszowski, wiceprezydent miasta Epler, wielu radnych miasta, inspektorowie szkół, kierownicy i kierowniczki szkół. Nader miłe wrażenie robiła dziatwa szkolna przybrana w stroje białe, która z jaśniejącem obliczem patrząc na swą ukochaną, dobrą dyrektorkę, rzucała jej do stóp białe kwiaty, oddając tem ostatni hołd i cześć za tyloletnie trudy i męzoły.

— **Zaduszk.** Z manią rozrządnego przystrojania i oświetlania grobów zrywa Lwów coraz widoczniej. Jeszcze przed laty kilkunastu dawały Zaduszki pochop od niesmacznych popiołów zbytku w tym kierunku — obecnie znikł on prawie zupełnie. Prosty krzyż z czterema lampkami — nowe źródło dochodu Towarzystw filantropijnych — coraz skuteczniej wypiera fajerwerki. Także kwiatowe przystrojenie grobów staje się skromniejsze. Jest więc nadzieja, że z czasem surowy ton kultu, najodpowiedniejszy dla uczczenia żałobnego święta, zapanuje zwycięsko na naszych ementarzach i w niepamięć pójdą tradycye innego tonu, zgoła niegodne, by je pielęgnowano. Nad grobami nie powinno być miejsca dla próżności.

Gdy zaś ona odbywać się przestanie, ustąpią może również inne akcesorya, bynajmniej nie nadające powagi dniu poświęconemu czei zmarłych. Dotąd niestety ta pielgrzymka żywych nad mogiły nie umie przybrać cech pietyzmu, winnego mogiłom. Z tymi, którzy chcą nad grobami drogich nieboszyków pomodlić się i podumać, ciągną nierównie liczniejsze rzesze dla obaczenia, jak wygląda ementarz w Zaduszki.

Nie wszyscy niestety, w tej ciżbie, umieją uszanować miejsce święte i chwilę świętą; gorzej nawet, tych, którzy tego nie umieją, jest wielu, tak wielu, że czasami ma się wrażenie, jakgdyby na cmentarz przeniesiono na czas Zaduszek corso Karola Ludwika.

Oczywiście te zbyt hałaśliwe objawy po winnoby hamować samo poczucie taktu i smaku — ale są to rzeczy, których zawsze i wszędzie niedostaje tłumowi. Gdy jednakowoż wyrugujemy do szczytu wystawność w przystrojeniu i oświetlaniu grobów, to usunie się tem samem wabik tłumów. Wówczas Zaduszki ściegając będą na cmentarz tych tylko, których wiedzie tam rzeczywiście potrzeba serca, a cmentarze nakoniec przestaną być w czasie Zaduszek widownią scen gorszących, jakich i wczoraj napatrzeć się i nasłuchać można było do syta.

— **Z »Sokoła Macierzy«.** W połowie listopada b. r. rozpoczną się wykłady teoretyczno-praktyczne dla kandydatów i kandydatek na nauczycieli gimnastyki i trwać będą do końca czerwca 1911. — Na kurs ten zapisać się może jeszcze 10 członków i 10 członkin „Sokoła-Macierzy“, lub innego gniazda lwowskiego. Warunki przyjęcia są następujące: a) ukończony rok 18, b) świadectwo egzaminu dojrzałości szkoły średniej, seminaryum nauczycielskiego lub liceum, c) poddanie się oględzinom lekarskim. — Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenty, należy wносить w kancelaryi „Sokoła Macierzy“ w terminie do 8 listopada włącznie, gdzie można dowiedzieć się także o bliższych szczegółach, odnoszących się do oględzin lekarskich podziału godzin.

— **»Biesiady humorystycznej«**, pod redakcją Aleksandra Antoniego Wolskiego, ukazał się nr. 25. Cena 30 hal. Wszędzie do nabycia. Lokal redakcyi i księgarni pp. Ziencowicza i Chęcińskiego, Teatralna 1. *Biesiada* pomieszcza oryginalne rysunki naszych karykaturystów, humoreski, drobne utwory humorystyczne prozą i wierszowane, również zgrabne wiersze liryczne.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 listopada b. r. wchodzi w życie nowy urząd pocztowy w miejscowości Stawczany z urzędową nazwą „Stawczany Gał“. Do miejscowego okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego przydzielono gminę i obszar dworski Stawczany, zamiejscowy zaś okręg doręczeń tego urzędu tworzyć będą gminy Mostki z Malinówką i Polanka, jakoteż obszary dworskie Mostki i Polanka.

△ **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw Dmytrowi Mizykowi, właścianinowi z Grzybowie, z zbrodnie zabójstwa, dokonanego na osobie swego sąsiada Hryfika Pikniewicza zakończyła się w poniedziałek po południu przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy zaprzeczyli pytanie w kierunku zabójstwa, a potwierdzili jedynie pytanie w kierunku zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała, skazał trybunał Mazyka na karę 5 miesięcznego ciężkiego więzienia.

△ **Zgubiono:** pulares, zawierający 150 kor. i kilka biletów wizytowych; pulares z kwotą 100 kor.; pakiet książek, zaadresowany do firmy księgarskiej Gubrynowicz i Syn we Lwowie; w okolicy cmentarza Łyczakowskiego kołnierz imitacji selskinów.

△ **Znaleziono:** w ulicy Hetmańskiej damską torebkę, zawierającą 3 kor. 4 hal., 5 kopiejek, 2 znaczki listowe i klamerkę; w ulicy Jagiellońskiej biały pasek ze złotem obszytym.

△ **W ulicy Kazimierzowskiej** przejechał w poniedziałek rozwóz mleka Jan Kucija Rachelę Hizigerową i ciężko ją potłukł. Pierwszej pomocy udzieliło jej pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Znęcanie się nad dzieckiem.** Do tutejszej policji wpłynęło doniesienie, że dozorca realności przy ul. Żółkiewskiej 1. 10 Błażej Chruszczewski wraz z swą żoną Katarzyną w okrutny sposób znęcają się nad swym trzyletnim synkiem, morząc go głodem i katując.

Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Mściwa służąca.** P. Filip Schweitzer, właściciel mleczarni przy ul. Czarnieckiego 1. 4, doniósł policji, że służąca jego Ewa Błaszczukówna, mszcząc się za wymówienie jej służby, wybiła w jego lokalu dwie szyby, wartości 7 kor. Błaszczukównę, która przyznała się do winy, oddano do aresztów policyjnych.

△ **Sprzeniewierzenie.** Uczeń kelnerski w kawiarni szkockiej Franciszek Zieliński otrzymałszy od płatniczego tej kawiarni 40 kor. banknotami do zmieniania na drobną monetę, zbiegł ze służby.

△ **W ulicy Janowskiej** najechał jadący na koniu woźnica Andrzej Bilecki na posługaczkę Annę Hiszczakową, która upadłszy pod konie, odniosła znaczne obrażenia. Hiszczakowej opatrzyła rany stacya ratunkowa, Bileckiego zaś oddano do aresztów policyjnych.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania p. Feliksa Hopfena przy ul. Kurkowej 1. 22 b) włamali się w poniedziałek złodzieje i skradli kilkanaście sztuk garderoby i rozmaite kosztowności, wartości 450 kor. Nado zniszczyli meble przez włamywanie się do szuflad.

Na placu Krakowskim przytrzymała policja Piotra Jabłońskiego na kradzieży sześciolitrowej blaszanki z mlekiem z wozu Jana Kobuza, włóścianina z Zubrzy.

Na strych realności przy ul. Rejtana 1. 4 włamali się złodzieje i skradli kupcowi C. Menkesowi palta męskie i damskie, oraz bieliznę, łącznej wartości 300 kor.

Do zamkniętego mieszkania M. Drabka, portyera hotelu George'a przy pl. Bernardyńskim włamali się w poniedziałek złodzieje i skradli żelazną kasetkę, zawierającą blisko 600 kor.

Policja aresztowała wczoraj notowanego złodzieja Mendla Hüttnera, którzy przybrawszy się w mundur żołnierza obrony krajowej, napadł na placu Rzeźni wraz z kilku innymi młodymi ludźmi na przekupnia Leona Panzera i zranił go ciężko w głowę Rannego Panzera opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

W ulicy Piekarskiej przytrzymał wczoraj 19 letniego Antoniego Drozda na kradzieży z kieszeni p. Magdaleny Zilam pularesu, zawierającego 19 kor.

△ **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dziś rozprawa karna o kradzież biżuterii na szkodę lwowskiego złotnika p. Józefa Badowskiego. Kradzieży tej dopuścili się 12 kwietnia b. r. murarz Jan Mertens i Antoni Relay. Pierwszy jest starym złodziejem, karany już był 75 razy, drugi zaś jest młodym chłopcem i dopiero „zadebiutował“. Skorzystali oni z tego, że p. Badowski wyszedł przed godz. 9 na kolację, a sklep zamknął na klucz. Zabrali więc mnóstwo biżuterji, wartości 24.790 kor. i około 700 kor. gotówki. Część skradzionych biżuterji ukryła matka Relaya, Marya, żona portyera kolejowego i siostra jego, Helena, oraz jej narzeczoną Jan Jasnogórski, agent handlowy. Sprzedawali oni złoto i zastawiali w bankach, a pieniądze lokowali na książeczki Kasy oszczędności na wyprawę ślubną.

Prokuratora Państwa oskarżyła Mertensa i Relaya o zbrodnię kradzieży, resztę wymienionych o współuczestnictwo w tej kradzieży. Wyrok zapadnie jutro.

△ **Zamachy samobójcze.** W mieszkaniu własnem przy ul. Na Błonie 1. 8 usiłował pozbawić się życia 60-letni Daniel Tand, były technik dentystyczny. Zadał on sobie nożem kilka głębokich ran w szyję. Wezwane pogotowie ratunkowe opatrzyło mu rany i pozostawiło w opiece rodziny. Tand już kilka razy w podobny sposób chciał się pozbawić życia. Cierpi on na obłąd starczy i to jest przyczyną zamachów samobójczych.

Dziś rano strzelił do siebie z browninga na grobie swej żony, na cmentarzu Łyczakowskim, 44-letni Maryan D., urzędnik Banku. Kula ugrzęzła w okolicy serca. W chwili strzału zjawił się na miejscu młody mężczyzna, który podszedł do desperata, a widząc, że mierzy on jeszcze raz w pierś, wyrwał mu z ręki brownina, a następnie zawiadomił o zajęściu portyera. Niebawem przybyło pogotowie ratunkowe i odwiezło D. w stanie beznadziejnym do szpitala powszechnego. Leżąc na grobie przemógł D. do nitki, bo padał właśnie rzęsiście deszcz. Przyczyna samobójstwa nieznana.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Majster Franciszek Rutkowski wsiadał na rogu ul. Łyczakowskiej do wozu tramwayowego w chwili, gdy wóz ruszył. Ledwo stanął Rutkowski na schodki platformy, zachwiał się i runął na bruk. Wóz wlokł go kawałek po bruku, skutkiem czego odniósł Rutkowski silne potłuczenia, tak, że stracił przytomność. Pogotowie ratunkowe odwiezło go do szpitala powszechnego.

△ **Ostrożnie z bronią.** Dziś rano abiturient szkoły realnej Józef Scholz wyciągał z pod poduszki brownina i tak nieostrożnie obchodził się przy tem z bronią, że padł strzałą, a kula przeszła mu dłoń lewej ręki. Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe.

△ **Dwa wypadki nagłej śmierci** zdarzyły się wczoraj w naszym mieście. W domu przy ul. Chopina 1. 4 zmarł 40-letni N. Rudzki, urzędnik prywatny, prawdopodobnie na udar serca, a w domu przy ul. Gazowej 1. 4 zmarła wśród ataku epileptycznego 46-letnia Małka Chamajdesowa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie. Edmund Gergowicz, nauczyciel szkół ludowych we Lwowie;

w Wiedniu, Ludwika Jendłowa, żona radcy Dworu, w 64 r. życia;

— **Rada m. Krakowa** odbyła w poniedziałek wieczorem pod przewodnictwem prezydenta dr. Leo posiedzenie. Prezydent w porozumieniu z członkami Rady przedłożył następujące wnioski; 1. wniesić do Sejmu petycję o zainicjowanie kosztem kraju popularnego wydawnictwa dzieł Maryi Konopnickiej, celem rozszerzenia ich wśród całego społeczeństwa polskiego; 2. przyznać na cele tego wydawnictwa z fundusów gminy m. Krakowa kwotę 1000 koron.

Rada przez powstanie z miejsc uczciła pamięć poetki i przyjęła oba wnioski jednomyślnie.

W sprawie reformy sejmowej ordynacyi wyborczej uchwalono wniosek p. Klemensiewicza: Rada wyraża posłom demokratycznej lewicy sejmowej gorące uznanie za podjęcie energicznej akcji w celu przyspieszenia tej reformy i wzywa ich, aby użyli jak najenergicz-

niejszych środków parlamentarnych walki przeciw wszelkim zakusom przewleczenia tej sprawy po za obecną sesję.

W dalszym ciągu posiedzenia zatwierdzono projekt dodatkowej umowy z krakowską spółką tramwayową w sprawie budowy nowej linii i zapewniono na ten cel kapitał maksymalny w kwocie 1½ miliona koron. Uchwalno też zaciągnąć w Banku krajowym pożyczkę 4,500.000 koron na zakupno 3705 sztuk akcji tramwayowych i na kosztu budowy nowych linii.

Następnie przyjęła Rada ofertę Towarzystwa „Austro-Americana“ w Tryeście na jednorazową dostawę 15.000 klg. mięsa argentyńskiego dla próby.

W końcu uchwaliła Rada nowy etat budownictwa miejskiego.

— **Aresztowanie adwokata.** Policja krakowska aresztowała w poniedziałek adwokata, byłego radnego miejskiego, dr. Hermana Seinfelda, wskutek doniesienia o oszustwo, wniesionego przez jednego z wierzyteli. Doniesienie wpłynęło onegdaj. Przedstawione dokumenty i krótkie dochodzenie wstępne spowodowało aresztowanie, którego dokonali w mieszkaniu dr. Seinfelda przy placu Dominikańskim 1. 1 dwaj komisarze tamtejszej policji. Po krótkim przesłuchaniu policyjnym odstawiono dr. Seinfelda do więzienia śledczego sądu krajowego karnego. Ze szczegółów, jakie przedostały się do wiadomości publicznej wynika, że dr. Seinfeld zostaje pod zarzutem podrobienia książeczki Kasy oszczędności, którą usiłował spłacić wierzyteli.

— **Rewizye w Stowarzyszeniach.** Od kilku dni policja warszawska przeprowadza rewizye w stowarzyszeniach, celem przekonania się, w jakim języku są prowadzone akty i korespondencya. Rewizye takie odbyły się już w Tow. wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych, w Tow. przemysłowców gubernii Królestwa Polskiego i w kilku innych.

— **W sprawie drożyzny środków żywności i mieszkań.** W Serajewie odbyło się onegdaj zebranie, zwołane przez partję socjalno-demokratyczną, celem zaprotestowania przeciw drożyznie środków żywności i mieszkań. W zgromadzeniu wzięło udział wiele osób. Po zgromadzeniu odbył się pochód demonstracyjny przez ulice miasta; przebieg jego był jednak zupełnie spokojny.

— **V. Kongres czesko-słowiańskich socjalno-demokratycznych organizacyi zawodowych** rozpoczął w poniedziałek swe obrady w Pradze i przyjął przedewszystkiem rezolucję przeciw panującej drożyznie.

— **Cholera.** Z Jager (Erlau, na Węgrzech) donoszą: W dzielnicy cygańskiej pobliskiej miejscowości Tormand od tygodnia wydarzyło się kilka wypadków śmierci, a w dwu ostatnich stwierdzono choleryczną zaryzykę. Wobec tego całą dzielnicę zamknęto żandarmeryą i poczyniono odpowiednie zarządzenia.

W poniedziałek wydarzyły się w Konstantynopolu trzy wypadki zaślabnięcia na cholery, z tego dwa z wynikiem śmiertelnym.

W jednej z dywizji wojsk tureckich bawiących obecnie na manewrach, zdarzyło się dnia 27 b. m. kilka wypadków cholery. Odtąd zdarzyły się w tej samej dywizji jeszcze nowe wypadki. Wobec tego wojsko to izolowano. Dokładnej liczby wypadków na razie brak.

— **Echa zamachu na generała piechoty bar. Varesanina w Serajewie.** Prokuratora Państwa w Serajewie doniosła tamtejszemu Rządowi krajowemu, że śledztwo w sprawie zamachu na szefa Rządu generała piechoty bar. Varesanina jest ukończone. Na podstawie najdokładniejszych dochodzeń należy przypuścić, że myśl popełnienia zamachu powstała w sprawie sanym, bez obcego wpływu, tak więc zamach wynikł z przewrotnego charakteru i anarchistycznego sposobu myślenia Zerajica. Wszyscy znajomi i przyjaciele jego przeczą stanowczo wszelkiemu współdziałaniu lub współwiedzy o zamachu. Rewizye, dokonane u nich i u Zerajica, nie dały podstawy do przypuszczenia czyjejkolwiek współwiny.

— **Pożar miasteczka Kosowa.** W sobotę w nocy spaliło się prawie całe miasteczko Kosów, w gub. siedleckiej. Zaledwie 5 domów zdołano uratować.

— **Pożar fabryki Cegielskiego.** W wielkiej fabryce maszyn pod firmą H. Cegielski w Poznaniu wybuchł w sobotę pożar, który przybrał ogromne rozmiary. Spaliły się doszczętnie stelmachownia i stolarnia, a ucierpiały silnie odlewnia oraz skład maszyn. Straty są znaczne.

Kronika zagraniczna.

* VI. konferencję międzynarodowego Związku żegluginapowietrznej otwarto wczoraj w Paryżu. Konferencya między innemi oświadczyła się za jednolitym dla wszystkich krajów związkowym patentem na pilotów dla balonów kulistych, balonów do sterowania i aeroplanów.

* Nagrodę za lot naokoło statuy wolności w porcie nowojorskim przyznano Moissantowi.

* List o nagrodę Gordon-Benneta. Z St. Louis donoszą: Z nagród w zawo-

dach o nagrodę Gordon-Benneta przyznano balonom „Amerika“, „Düsseldorf“ i „Germania“ po 1000 dolarów, „Helvetii“ 500, a „Harburgowi“ 250 dol.

* Katastrofa kolejowa. Koło Luttre — jak donoszą z Brukseli — najechał wczoraj rano pociąg w bok pociągu, zderzającego do Brukseli. Trzy wagony rozbite, jedna osoba zabita, jedna ciężko, a wiele lekko rannych.

* Katastrofa na morzu. W pobliżu wyspy Samos zatonał statek „Churriet“, wiozący 300 żołnierzy i 150 pielgrzymów. Większość pasażerów uratowano.

* Przejechanie na śmierć. W poniedziałek przed południem — jak donoszą z Berlina — specjalny pociąg wojskowy przejechał między stacyami Marienfeld a Michlow dwu pełniących służbę pionierów.

* Dżuma. Z Czyta donoszą, że 39 Chińczyków zachorowało tam na dżumę płucną, a 26 zmarło.

* Krwawe awantury w Berlinie. W nocy z poniedziałku na wtorek przyszło do ciężkich wykroczeń w okolicy dworca kolei Północnej. Dwaj policyjanci musieli szablami odpierać ataki niedorostków, z których jeden został ranny i odstawiony do Towarzystwa ratunkowego. Z powodu onegdajszych wykroczeń w Widding 13 osób odstawiono do sądu.

* Pożar zniszczył onegdaj w Victori (Stany Zjednoczone) tamtejszą dzielnicę kupiecką. Szkoda wynosi 2 miliony dolarów.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę, z powodu dnia Zadusznego, początek wyjątkowo o godzinie 8 wieczorem. „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach, Jakóba Offenbacha. Występ p. Ireny Bohuss, St. Makusz, T. Łowczyńskiego i A. Okońskiego.

We czwartek, po raz 14-ty „Miłość cygańska“, operetka w 3 akt. Fr. Lehara.

W piątek po raz 4-ty „Wielki Fryderyk“, Sztuka w 6 aktach Adolfa Nowaczynskiego.

W sobotę, o g. 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Romeo i Julia“, tragedia w 5 akt. Szekspira, z p. Adwentowiczem i p. Sznage-Zielińską w rolach tytułowych.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem, po raz piąty „Manru“, opera w 3 aktach Alfr. Nossiga, muzyka I. J. Paderewskiego. Piąty gościnny występ Aleks. Bandrowskiego i Ireny Bohuss.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek, 3 listopada. „Makbet“, tragedia w 5 aktach Szekspira.

W piątek, 4 listopada. „Panna Maliczewska“, sztuka w 3 akt. G. Zapolskiej.

Zamknięcie wystawy.

Wezoraj o godz. 6 po południu, w obecności wiceprezydenta miasta dr. Tadeusza Rutowskiego prezesa „Powszechnej wystawy sztuki polskiej“, oraz sekretarza p. Stanisława Sokołowskiego i kilku członków komite-tu, zamknięto sale Pałacu sztuki na powy-stawowym placu. Przez pół roku przyciągała wystawa tłumy publiczności lwowskiej i z prowincji, zwiedziło ją nadto, kilkunastu cudzoziemców; rojno tam i gwarно było, sprzedano dzieł sztuki za kilkanaście tysięcy koron (około 15.000) — teraz miły pałacyk, z którego przez całe lato podziwiano rzeczywiście przepysny, jedyny widok na leżący u stóp Lwów, opustoszeje. Jest piękny projekt, aby urządzić w nim na drugi rok wystawę wiosenną; nie bez znaczenia na przyszłość położył dr. Rutowski na froncie napis: „Sztuce Polskiej“ — być może, że zarząd miasta zaopiekuje się żywiej gmachem i nie pozwoli, jak dotąd, używać go na jarmarki, wystawy kucharskie i t. d., które doprowadziły budynek do ruiny, tak, że ledwo udało się go odrestaurować. Zanim nie powstanie nowo projektowany gmach, który ma dać schronienie sztuce polskiej, gnieźdzącej się obecnie we Lwowie w nieodpowiednich ubikacjach, budynek na placu powstającym służyć będzie mógł na zbiorowe wystawy w porze letniej. Zdala od gwaru miejskiego, w otoczeniu bujnej zieleności parku, jakiegoby nam niejedna stolica pozazdrościć mogła, będą się i nadal cieszyły wystawy nasze uznaniem i liczną frekwencyą. Dowodzi tego ostatnia wystawa, która, jakkolwiekby jej można postawić zarzuty, była czymem pięknym i doskonałym zaczątkiem przyszłych wielkich przeglądów sztuki naszej, dla której dotąd jeszcze niema odpowiedniego miejsca.

Z pobieżnego zestawienia cyfr, jakie zdołaliśmy uzyskać, widać, że materyalnie

udał się ten dość ryzykowny eksperyment, jeśli się zważy, że wystawa otwarta została właściwie dopiero w czerwcu; w lipcu i sierpniu nie można było liczyć na większą frekwencję, pałdziernik stosunkowo dość chłodny i niepogodny odstraszył również niejednego od udania się na plac powystawowy. A jednak osiągnięto cyfry weale pokaźne, i tak: ze wstępów do czasu udzielenia gościnny architekturze, uzyskano wraz ze sprzedażą katalogów prawie 24.000 koron — po otwarciu wystawy architektonicznej przeszło 6000 koron. Mimo więc ogromnych wydatków na adaptację walącego się prawie budynku, na urządzenie i transport dzieł i administrację, zarząd wyszedł weale obronną ręką. Trzeba to podkreślić, jak również i to, że moralny sukces był niezaprzeczony, obudziło się przecież jakiś ruch w sferach zajmujących się sztuką, dało się możność artystom pokazania i spieniężenia swojego dorobku, ściągano się do Lwowa wiele publiczności z prowincji.

A braki? Pewnie, że były, lecz gdzie ich niema? Stawiają nam ciągle na przykład wystawy zagraniczne, które rozporządzają sumami i które mogą liczyć na setki tysięcy zwiedzających, a przecież wystawy te mają również bardzo często rażące braki! Czy nie szkodliwą jest rzeczą mówić z przesadą o naszych brakach, które ostatecznie z góry można było i musiało się przewidzieć? Byłem swojego czasu świadkiem urządzania w salonach Schultego w Berlinie retrospektywnej wystawy sztuki rosyjskiej; mówiono o niej wiele, przygotowano się długo, włożono poważny kapitał, a jednak jakie tam były braki!

Zresztą to była poniekąd pierwsza próba urządzania przeglądu współczesnej sztuki, nie rozporządzano sumami, termin był krótki. Dziś po zamknięciu wystawy bezstronnie stwierdzić można, że była ona nie bez znaczenia, że obfitowała w dzieła poważne i przyniosła korzyści niejednemu, i pięknej naszej sztuce polskiej krzywdy napewno nie przyniosła. A to już jest przecie bardzo wiele i zasługuje na jak najwyższe uznanie.

Przyszła wystawa ma już zadanie ułatwione i korzystające doświadczenia, braków już mieć nie będzie. Oby tylko przyszła jak najprędzej do skutku, na pożytek społeczeństwa i narodowej sztuki, tak wysoko już dziś stojącej.

A. S.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Izba handlowa i przemysłowa odbyła w poniedziałek wieczorem posiedzenie pod przewodnictwem prezidenta swojego, p. Horowitza. Zatwierdzono protokół z ostatniego posiedzenia, przyjęto do wiadomości rezygnację p. L. Wiśniewskiego z godności członka Izby. Następnie po oznajmieniu o zaproszeniu lwowskiej Izby na otwarcie gmachów Izb handlowych w Izb, Opawie i Cielowcu, referował sekretarz Izby dr. Stesłowicz ważną kwestję ogłoszenia przez rząd krajowy w Bośni licytacji 4 milionów metrów kubicznych drzewa — z terminem do listopada włącznie. Ponieważ termin to dla tak ważnej sprawy stanowczo za krótki, oświadczyła się lwowska Izba, łącznie z innymi Izbami, za przedłużeniem go do końca grudnia, a w toku są pertraktacje o przedłużeniu nawet do maja przyszłego roku.

P. Tenner referował sprawę zamierzonego przez Rząd zniesienia wyjątkowej taryfy dla ropy opałowej, motywowanego tem, że przemysł naftowy stanął już na silnych nogach i dalszych ulg nie potrzebuje. Izba odwołała się jednak z odpowiednim przedstawieniem do Ministerstwa kolei o zachowanie tej wyjątkowej taryfy, ze względu na znaczne wkłady, jakie nasz przemysł naftowy porobił w ostatnich czasach.

Na konferencję w ciągnącej się od lat wielu sprawie zniesienia lub utrzymania rampy na Żółkiewskim we Lwowie, która odbędzie się w dniu 3 listopada b. r. u P. Ministra dla Galicji dr. Dulebą, delegowano konsultanta Izby, dr. Rogera Battaglię.

Z kolei interpelował prezydium Izby p. Macher w kwestyi wyrobienia lepszego połączenia kolejowego między Lwowem, Krosnem a Krakowem. P. Gubrynowicz postawił wniosek nagły, by prezydium Izby interweniowało w dyrekcji Banku austro-węgierskiego o zarządzenie wielkiemu brakowi monet dwuhalerzowych w obrocie. Prezes Izby rękodzielniczej p. Schirmer postawił wniosek nagły, by prezydium Izby, z okazji obecnego pobytu we Lwowie P. Ministra robót publicznych dr. Ritta żądało stanowczo obsadzenia stanowiska referenta w wiedeńskim „Urzędzie dla popierania drobnego przemysłu” po inż. Tilla, który odchodzi do Krakowa na stanowisko dyrektora tamtejszego Instytutu technologicznego.

Z porządku dziennego dokonano wyborów członków i ich zastępców do komisji szacunkowej dla wymiaru opłat szynkarskich w poszczególnych starostwach kraju.

Wicesekretarz dr. Korkis referował sprawę utworzenia sądu przemysłowego w Drohobycz, a wicesekretarz dr. Łobaczewski przedstawił szereg prośb o koncesje pod lepszymi warunkami na murarstwo i ciesielstwo w rozmaitych miejscowościach prowincjonalnych. — Stowarzyszeniu fryzjerów we Lwowie udzielono na zawodową szkołę przemysłową uzupełniającą 200 koron subwenyji; uzupełniającą szkołę przemysłowej w Mor. Ostrawie 50 koron; na bursę Grunwaldzką T. S. L. we Lwowie 400 koron; malarzowi J. Hryńkowskiemu w Krakowie stypendyum w kwocie 150 koron. Delegatem do wydziału uzupełniającej szkoły przemysłowej w Buczaczu mianowano dr. Emanuela Reissa; Tow. służby męskiej i żeńskiej „Wieniec” odmówiono udzielenia koncesji na pośrednictwo w kupnie i sprzedaży majątków; wreszcie inż. Rubczyńskiemu, posiadającemu kartę przemysłową na sprzedaż samochodów, odmówiono prawa naprawiania i sprzedawania używanych samochodów.

Wedle referatu p. Tennera wypowiedział Izba przychylną opinię co do zaprowadzenia telegrafu przy urzędzie pocztowym w Trynczy i co do kreowania osobnego urzędu pocztowego — poza kolejowym — w Ławocznem. Wreszcie w myśl wywodów dr. Korkisa oświadczone się za przedłużeniem pory otwarcia cukierni i sklepów pierniarskich do godz. 11 w nocy.

Austriackie Tow. akcyjne naftowe w Wiedniu odbyło w poniedziałek walne zgromadzenie. Sprawozdanie podnosi, że kapitał akcyjny, wynoszący zrazu 1½ mil. koron, powiększono w ubiegłym roku obrotem z początku na 3 mil., a potem na 10 mil. kor. Stało się to celem zakupu kilku terenów naftowych i rafinerji.

Tow. akcyjne „Petrolea” dla przemysłu oleju skalnego na odbytem w poniedziałek w Wiedniu walnem zgromadzeniu uchwaliło wypłacić 6 pre. dywidendę, oraz powiększyć kapitał akcyjny z 2 na 5 mil. kor. Odnosna zmiana statutu umożliwia ponowne powiększenie kapitału na 8 mil. Przyjęto również wniosek o przeniesienie siedziby Towarzystwa ze Lwowa do Wiednia.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął w sobotę po południu w Burgu wiedeńskim na prywatnej audyencji Najdost. Arcyksięcia Karola Stefana.

— Komisya spraw zagranicznych Delegacji węgierskiej przyjęła w poniedziałek referat sprawozdawcy hr. Wickenburga. Sprawozdanie wyraża dyplomatycznej akcyi hr. Aehrenthala podczas przesilenia aneksyjnego żywe uznanie, poczem z uznaniem również wspomina o stanowisku Niemiec w czasie przesilenia, a omawiając politykę Monarchii na Bałkanie, wskazuje, że polityka ta ma cele pokojowe. Przyjęto wniosek referenta, aby wyrazić gorące uznanie P. Ministrowi spraw zagranicznych za skuteczne odpowiadające godności Monarchii kierownictwo spraw zagranicznych.

— W poniedziałek przy wyborach do Sejmu chorwackiego wybrano w Karłowicach radcę rządu Sekurica przeciw byłemu szefowi sekcji dr. Nikolicowi; w Verecza kandydata rządowego Stevea. W Ludbriegu wynik nie jest jeszcze znany, ale prawdopodobnie wybrano zwolennika stronnictwa chłopskiego.

— Jak liżboński *Diario des Notizias* donosi, miano wczoraj aresztować byłego premiera Teixeira de Souza, pod tymi samymi zarzutami, jakie czynione są France.

— Skupczy na serbska po krótkiej dyskusji przyjęła w poniedziałek projekt ustawy, według której szpiegostwo w czasie pokoju ma być karane więzieniem do 20 lat, a w czasie wojny śmiercią.

— Grecki minister spraw zagranicznych Gyparis w wywiadzie oświadczył, że po rozmowie z wielu wybitnymi osobistościami z Turcji odniósł wrażenie, że stosunki między Grecją a Turcją zdążają do poprawy. Zewsząd otrzymał minister zapewnienie, że zaprzestanie się wydalania Greków z Turcji i bojkotowania towarów greckich.

— O położeniu w Persji donoszą: Rząd perski wypłacił ćwierćroczną ratę pensji byłemu szachowi. Z powodu opóźnienia się wypłaty angielski i rosyjski poseł wysłali jeszcze przedtem wspólną notę do rządu z oświadczeniem, że dwaj służący z poselstwa czekać będą u ministra spraw zagranicznych póty, póki wspomniana rata nie będzie zapłacona. Minister przez posłów w Londynie i Petersburgu poczynił energiczne kroki przeciw temu, iż groźbę tę wykonano mimo uroczystego zapewnienia danego w sobotę przez niego, że wypłata bezzwłocznie nastąpi. Przez to minister był narażony pu-

blicznie na przykrości, gdyż służący z poselstw wszędzie chodzili za nim.

Ponadto rząd perski wystosował do posła angielskiego notę, w której żąda cofnięcia 160 marynarzy, wysadzonych kilka dni temu w Lingem przez kłazownik angielski „Fox”. Poseł angielski odpowiedział, że wojsko to będzie wycofane z chwila, gdy okoliczności na to pozwolą.

Po całonocnem ostrzeliwaniu zajęły d. 1 b. m. rano wojska rządowe, złożone przeważnie z bachtiarów, miasto Kaszan. Wódz powstańców Naibhassin uciekł. Do ministerstwa spraw zagranicznych nadszedł telegram, według którego Nasr-el-mulk opuścił Londyn i udaje się do Persji.

Londyński komitet wszechindyjskiej ligi muzułmańskiej uchwalił rezolucję, w której z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości ponowne zapewnienie rządu, że niema zamiaru naruszania niezawisłości i nietykalności Persji.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 2 listopada. (Tel. prywat.). W poniedziałek aresztowano na dworcu kolejowym tutejszego adwokata Hermana Seinfelda, wracającego ze Lwowa i odstawiono do sądu karnego. O ile słyhać, uwięzienie nastąpiło z powodu, że wręczył on p. Michałowi Towarnickiemu na pokrycie pożyczki w kwocie 6000 kor. sfałszowaną książeczkę wkładową na 7500 kor. Towarnicki próbował zrealizować książeczkę, ale okazało się, że złożona była jedynie kwota 500 kor., a z tego zrobiono w książeczce 7500. Towarnickiego aresztowano, poczem się wykryło, że książeczkę otrzymał od Seinfelda. W toku przesłuchania w policyi Towarnicki dalek zeznał, że otrzymał od Seinfelda ponadto na pokrycie drugiej pożyczki, wynoszącej 20.000 kor., weksle z podpisem Hermana Seinfelda i niejakiemu Dunkelblumowej. Podpis tej ostatniej okazał się podobno podrobiony. Opowiadają dalej, że Herman Seinfeld padł ofiarą szulerów, że niedawno przegrał we Lwowie 50.000 kor.

Sledztwo oczywiście trzymane jest w ścisłej tajemnicy. Izba radna uchwaliła na razie zatrzymać Seinfelda w więzieniu.

Kraków, 2 listopada. (Tel. pr.). Wczoraj wypuszczono na wolność technika dentystę z Podgórza Adama Rosensala, uwięzionego pod zarzutem otrucia żony Barbary z Grossów. Sledztwo miało wykryć, że Rosensala próbowała kilka razy otrąć się i prawdopodobnie popełniła samobójstwo.

Była ona umysłowo chora.

Kraków, 2 listopada. (Tel. prywat.). Za kaucyą 600 koron wypuszczono wczoraj na wolną stopę ostatniego z aresztowanych Królewaków, Latoura.

Zbrodnia na Jasnej Górze.

Częstochowa, 2 listopada. (Tel. prywat.). Dnia 1 listopada wraz ze zniesieniem pokuty dla OO. Paulinów opuścili klasztor dotychczasowi komisarze księży świeccy, a zarząd przeszedł w ręce nowego przeora ks. Welońskiego.

Praga, 2 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu Zjazdu czeskich socjalistycznych organizacyj zawodowych przyjęto szereg rezolucyj. Między innymi zajmowano się kwestyą ewentualnego jednodniowego strajku powszechnego przed otwarciem parlamentu, na znak protestu przeciw drożyznie. Przedstawiciel kolejarzy Brodecki oświadczył, że kolejarze nie muszą brać udziału w strajku, że jednak w razie ogłoszenia strajku powszechnego nastanie bierny opór na kolejach austriackich. Kongres uchwalił nie ogłaszać strajku powszechnego, dopóki nie zgadzą się na to wszystkie grupy narodowe partyi.

Berlin, 2 listopada. Ministerstwo wojny zdecydowało się na zakupno pięciu latawców.

Berlin, 2 listopada. Niemiecki następca tronu z żoną wyjechał dziś rano do Geny, a ztamtąd uda się do Azji Wschodniej.

Cardiff, 2 listopada. Strejk górników znacznie się rozszerzył.

Paryż, 2 listopada. (Agencja Havasa). Dzisiejsza Rada ministrów będzie miała wielkie znaczenie. Minister rolnictwa Ruau już podał się do dymisji, a prawdopodobnie uczyni to także Viviani, który nie zgadza się na ograniczenie prawa do strajku, ani na zmianę ustawy o syndykatach. Prawdopodobnie cały gabinet poda się do dymisji, a prezydent Fallières powierzy Briandowi misję utworzenia nowego gabinetu.

Lizbona, 2 listopada. Byli ministrowie: sprawiedliwości i robót publicznych w gabinetcie Franka zostali aresztowani. Następnie za kaucyą wypuszczono ich na wolność.

W pałacu Necessidades spisano inwentarz w obecności ministra sprawiedliwości.

Belgrad, 2 listopada. Wczoraj rozpoczęła się przed sądem wojskowym rozprawa

przeciw pułkownikowi artylerji Rasićowi, oskarżonemu o to, że jako prezes komisji odbiorczej dostaw, niedość silnie bronił interesów armii i państwa.

Konstantynopol, 2 listopada. Dzienniki donoszą, że metropolita Grevena podczas podróży w głąb dycezyi został aresztowany.

Saloniki, 2 listopada. Koło Senicy przyszło do starcia między serbską bandą a żołnierzami tureckimi. 2 Serbów zabito, 2 zraniono i pojmano, reszta uciekła.

W Aivalli (wil. Kossow) znaleziono w ziemi zagrzebanych 148 karabinów, 18 bomb, 12 naboji dynamitowych, 7000 patronów, 250 rewolwerów oraz wielką korespondencję rewolucyjną. Wielu Bułgarów aresztowano i odstawiono przed sąd wojenny.

Mukden, 2 listopada. (Petersb. Ag.). W Tsuiksadsa otoczył oddział policyi chińskiej japońską restaurację, a napotkawszy na opór rozpoczął ogień rewolwerowy. Wielu Japończyków zraniono i aresztowano.

Do drugiego starcia przyszło koło Tunangan, gdzie policya chińska napadła na wóz pocztowy japoński.

Teheran, 2 listopada. (Biuro Reutersa). Podczas ostatniego napadu na dzielnicę żydowską w Sziras, zabito 11 Żydów a 15 zraniono. Wszystkie domy w dzielnicy obrabowano. Celem złagodzenia nędzy 5000 Żydów władze miejscowe i konsulat angielski rozpięły składki.

Pekin, 2 listopada. (Biuro Reutersa). Na onegdajszym posiedzeniu komisji państwowej książe Su oświadczył, że cały naród zgadza się co do tego, że konieczne jest rychłe zwołanie parlamentu.

Rewolucya w Madrycie?

Paryż, 2 listopada. Godz. 10 minut 15 przed południem. Agencja Havasa do tej chwili nie otrzymała żadnej wiadomości co do pogłosek, jakie krążyły dzisiejszej nocy, jakoby w Madrycie wybuchło powstanie rewolucyjne.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 2 listopada. (Tel. prywat.). Opowiadają tu, że przeniesienie do Petersburga kancelaryi rewizji senatora Neudhardta wywołane było względami technicznymi, sama zaś rewizya zawieszona być może tylko na mocy osobnego ukazu.

Witebsk, 2 listopada. (Tel. prywat.). Przeciwi wyborowi w Witebsku, z którego wyszedł jako poseł do Rady państwa Ofrozimow, Rossyanin, przedstawiciel nacjonalistów, złożono protest pod adresem Rady państwa, podpisany przez pięciu wyborców, a zarzucający, że do udziału w wyborach dopuszczono wyborców nie posiadających biernego prawa wyborczego (1 stopnia).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 listopada 1910. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godzina 2 minut 30. Akcye austriackiego Zakładu kredytowego 666 25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 855 50, Akcye Anglobanku 315 50, Akcye Unionbanku 631 25, Akcye Länderbanku 531 —, Akcye Bankvereinu 555 50, Akcye Bodeneredit 1295 —, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 689 —, Akcye kolei państwowych 754 25, Akcye kolei Południowej 116 25, Akcye kolei Elbethal — —, Akcye kolei Północnej 5230 —, Akcye kolei czerniowieckiej 553 —, Akcye Alpiny 764 75, Akcye Rima Muranyi 682 25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2858 —, Akcye Fabryki broni 734 —, Akcye Tureckie tytoniowe — —, Akcye Galicyjsko karpacciego Towarzystwa naftowego 810 —, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92 35, Renta majowa 93 15, Austriacka Renta koronowa 93 05, Węgierska Renta koronowa 91 75, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93 —, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 93 15, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 99 10, 5-pre. Listy Banku hipotecznego 110 50, 4-pre. Listy Banku krajowego 93 80, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 95 50, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98 —, 4-pre. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93 10, 4-pre. pożyczka m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 254 50, Marki 117 57, Rubel 254 50, 5-pre. Rosyjska pożyczka z r. 1906 103 80, Akcye praskiego Banku kredytowego (placeno) — —, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93 —.

Uspokojenie po przebiegu bez ochoty zamknięcie pod wpływem silnego Londynu utrzymane.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

MAGAZYN FUTER JULIANA SOLIKA

przedtem
FR. MROZIŃSKI
we Lwowie, ul. Sobieskiego 4.

Cenniki gratis i franco.

poleca na sezon zimowy wszelkie gatunki futer, damskie i męskie podług najnowszych fasonów oraz kolie, czapki i zarękawki. Żakiety damskie z baranów krymskich, zrebriat, astrachanów oraz materye najnowsze na wierzchy w największym wyborze.
CENY UMIARKOWANE.

LEINWAND i REIZES

Lwów, Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana).

NADESLANE.

Mróz ścina przyrodę,

powietrze jest niemiłe i zimne, a dla wszystkich, którzy skłonni są do przeziębień, zaczyna się zły czas. Używanie Sodeńskich pastylek mineralnych (Faya prawdziwych) wykluczy jednak z góry wszelkie niebezpieczeństwo, a jeśli mimo to zdarzy się przeziębiecie, to znów Faya prawdziwe Sodeńskie pastylki mineralne usuną je szybko i przyjemnie. Kupuje się Faya Sodeńskie w aptekach, drogueryach i t. p. po kor. 1-25 za pudełko.

Generalne zastępstwo na Austro-Węgry: W. Th. Guntzert c. i k. nadw. dostawca, Wiedeń, IV/1, Grosse Neugasse 17.

Radca Dr. Burzyński Alfred

okulista-operator

mieszka obecnie przy ul. Słowackiego 1. 18, (róg ul. Trzeciego Maja i ul. Słowackiego).

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w nim nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Dr. K. Podlewski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11-12 i od 3-5

ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

Poszukuje się kupna

starych **MEBLI mahoniowych** ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1910.

Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokolowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza 1. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Admistracji naszego pisma

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2 listopada 1910.

Hotel Europejski.

PP. J. Czyżewicz z Podhajec, J. Piasecki z Łopuchowy, B. Ujejski z Sewerynki, K. Wysocki z Ostobuża.

Hotel Victoria.

P. S. Biderman z Przemyslan.

Hotel Krakowski.

P. Z. Żukotyński z Przeworska.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2 listopada.

I. Akcje za sztukę.

	placa	zadaja
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	687	694
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	455	465
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	553	553
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	567	575

II. Listy zastawne za 100 kor.

	placa	zadaja
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	109 70	110 40
" " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	99	99 70
" kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	93	93 70
" " 4 pr. w. a. los w 57 l.	99 50	100 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisja)	93 50	94 20
Tow. kred. galie. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat	96	—
4 pr. los w 56 lat	95	—
Banku gal. ziem. kr. 4 1/2 pr. 60 l.	92 30	93
	98 80	99 50

III. Oblig. za 100 kor.

	placa	zadaja
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 70	98 40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100 40	101 10
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—
" " 4 pr. (3 em.)	99 50	100 20
" " 4 pr. (4 em.)	92 30	93 50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92 60	93 80
Pożyczka m. Krakowa	93	93 70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93 10	93 80
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89 50	90 20
" 4 konwen.	92 30	93
" szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	93 70

IV. Losy.

M. Krakowa po 20 (40 kor.)	115	125
----------------------------	-----	-----

V. Monety.

	placa	zadaja
Dukat cesarski	11 36	11 48
20 frankowa	19 06	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	254
100 rubli rosyjskich papierowych	254	255 60
100 marek niemieckich	117 60	118

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31 października 1910.

	placa	zadaja
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93 10	93 30
styczeń-lipiec	93 05	93 25
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	96 80	97
kwiecień-październik	96 80	97

Koronowa waluta.	placa	zadaja
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 32 pr.	166	170
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	219	229
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	313	319
" " 1864 po 100 zł.	313	319
" " 1864 po 50 zł.	313	319
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	286 50	288

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115 55	115 75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93 05	93 25

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcys. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93 60	94 60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złoście wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113 10	114 10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcyje)	449	452
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	117 25	118 25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje)	93 55	94 55
Kol. Arcys. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93 45	94 45

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złoście za 200 zł. 5 pr.	104 75	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94 35	95 35
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94 25	95 25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	95 90	96 90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	98	99
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	98	99
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	95 60	96 60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	95 30	96 30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 pr.	96 25	97 25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	95 90	96 90
Kol. bukowskińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93 30	94 30
Kol. galie. Karola Ludwika 4 pr.	93 90	94 90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93 60	94 60
Kol. Arcys. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114	115

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta 4 pr.	111 15	111 35
" w wal. kor. 4 pr.	91 70	91 90
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	75 25	76 25
" pożycz. państw. za 100 zł. (200 kor.)	224 50	230 50
" " 50 zł. (100 kor.)	223 25	229 25

Koronowa waluta.	placa	zadaja
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	93 50	94 50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92 25	93 25

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102	103
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93	94
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100 40	101 40
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	92 90	93 90
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 50	98 50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	89 30	90 30
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	112 25	118 25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	253	256

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr.	100 50	101 50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94	95
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296 50	302 50
" 1889 3 pr.	276 50	282 50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr.	100 50	101 50
" " 4 pr. 4 pr.	92 75	94 75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109 75	111 25
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.	99 10	99 60
" " " 60 l. 4 pr.	93 15	94 15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat	92 20	93 20
" " " 4 pr. los 41 lat	95 40	96 40
" " " 4 pr. stare	96 50	97 50
Banku kraj. dla Galicji Lodomeryi 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna	99 50	100 50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	99 50	100 50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57 1/2 l. 4 pr.	92 60	93 60
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98 30	99 30
" " 50 lat w. k. 4 pr.	98 60	99 60

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112 25	113 25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111 50	112 50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88 40	89 40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93 25	94 25
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102 50	103 50
" " 1890 " 4 pr.	99 75	—

I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basillia) 5 zł.	26 50	30 50
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł.	519 75	529 75
Clary 40 zł. m. k.	212	222
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	117	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	117	123
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	87 75	93 75

Koronowa waluta.	placa	zadaja
Palfy 40 zł. m. k.	265	285
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	59 75	63 75
węg. tow. 5 zł.	37 60	41 60
Losy fund. Arcys. Rudolfa 10 zł.	66	72
Salma 40 zł. m. k.	255	275
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115	125

J. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	315 25	316 25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3830	3890
Zakł. kred. dla handlu i przem.	665 25	666 25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	856 20	857 20
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	658	692
Gal. banku hip. 200 zł.	460	462
dla han. i przem. 200 zł.	530 25	531 25
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	1863	1872
" Austro-węg. 1400 kor.	632 75	633 75
" Związku (Unionbank) 200 zł.	267 50	268 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	272 75	273 75

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.	462	—
" " akcyje zakł. 200 zł.	430	—
Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5210	5240
Kol. Lwów-Bełzec (aka. pierw.) 200 zł.	400	404
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	553	555
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330	340
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1184	1193

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalń węgla w Brnx 100 zł.	769	770 80
Galie. karpaciek naft. tow. 500 kor.	815	824
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	765 25	766 25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2847	2859
Schodnicy 500 kor.	520	528
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	374	377
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	240	242

M. W e k s l e.

Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240 62 1/2	240 57 1/2
Paryż za 100 franków	95 22 1/2	95 37 1/2
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	254 50	255 25
Niemieckie banki	117 52 1/2	117 72 1/2
Włoskie banki	94 92 1/2	95 10
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95 17 1/2	95 30

N. W a l u t y.

Dukat cesarski	11 37	11 40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19 09	19 12
20-markówka	23 51	23 57
Rosyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117 57 1/2	117 77 1/2
Włoskie banknoty za 100 lir	94 80	95
Ruble	2 54 1/4	2 55 1/4

DZIENNIK

URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 837 10 (7) (12357)

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Radomyslu wielkim zasądzonego przez adw. dr. Orlińskiego w Radomyslu wielkim odbędzie się dnia 14 listopada 1910 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 8 w tut. sądzie licytacja a) realności lw. 40 gminy Izbiska, b) lw. 259 gm. Izbiska.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad a) na kwotę 4580 kor. 50 hal., ad b) 723 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2970 kor. 33 hal., ad b) 482 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

wych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których nin

Dla wojskowego magazynu zaopatrzenia w:
 Krakowie zakupi się 7200 cent. metr. żyta i 11.500 cent. metr. owsa;
 Ołomuńcu zakupi się 2800 cent. metr. owsa;
 Tarnowie zakupi się 1900 cent. metr. owsa;
 sposobem kupieckim drogą ogólnej konkurencji, w której tak producenci jakoteż handlarze mogą wziąć udział.

Oferować można żyto i owsa tylko austriackiego pochodzenia.
 Oferty sprzedaży na stemplu należy wnieść do 9 listopada 1910 najdalej do godziny 10 przed południem do c. i k. Intendantury 1 Korpusu w Krakowie.
 Bliższe warunki zawarte są w znajdującym się w Intendanturze i wojskowych (filialnych) magazynach zaopatrzenia w Krakowie, Ołomuńcu, Tarnowie i Opawie doniesieniu i zeszycie warunków sposobem kupieckim, który (zeszyt) może być bezpłatnie nabyty.
 Kraków, w październiku 1910.
 Z c. i k. Intendantury 1. Korpusu.

Do l. 7949

(12267)

DONIESIENIE.

W celu zabezpieczenia dostawy dzierżawnej **chleba i owsa** na czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1911 odbędą się dla wojska w stacyach 1 Korpusu zakwaterowanego rozprawy a mianowicie:

dla Bochni, Niepołomic i Wadowic dnia **10 listopada 1910** w wojskowym magazynie zaopatrzenia w Krakowie;

dla Karniowa, Cieszyna, Bielska i M. Szymbergu **14 listopada 1910** i dla Przerowa, Brzeniec i Hranicy **21 listopada 1910** w wojskowym magazynie zaopatrzenia w Ołomuńcu;

dla Nowego Sącza **16 listopada 1910** w wojskowym magazynie zaopatrzenia w Tarnowie.

Rozprawy odbędą się o godzinie 10 przed południem.

Warunki dotyczące się tychże są zawarte w obwieszczeniach leżących w celu przeglądnięcia w starostwach i wojskowych (filialnych) magazynach zaopatrzenia, w Krakowie, Tarnowie, Ołomuńcu i Opawie

Zeszyty warunków znajdują się w wyżej wymienionych magazynach zaopatrzenia, gdzie mogą być **bezpłatnie** nabyte.

Kraków, dnia 18 października 1910.

Z c. i k. Intendantury 1 Korpusu.

L. cz. E. 935/10 (9) (11980 3-3)

Edykt licytacyjny.
 Dnia 30 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 w Sanoku odbędzie się licytacja:

- 4/12 części realności lwh. 40 ks. gr. gm. Pisarowce,
 - 4/12 części realności lwh. 151 ks. gr. tej gminy,
 - 2/24 części realności lwh. 312, 315 i 119 ks. gr. tej gminy,
 - realności lwh. 28 ks. gr. gm. Jędruszkowce,
 - realności lwh. 127 i 130 ks. gr. gm. Pietnia.
- Nieruchomości te są ocenione a to:
- 4/12 lwh. 40 ks. gr. gm. Pisarowce na 2241 kor.,
 - 4/12 lwh. 151 ks. gr. gm. Pisarowce na 433 kor. 33 hal.,
 - 2/24 lwh. 312 ks. gr. tej gminy na 153 kor. 22 hal.,
 - 2/24 lwh. 315 ks. gr. tej gminy na 12 kor. 48 hal.,
 - 2/24 lwh. 119 ks. gr. tej gminy na 12 kor. 80 hal.,
 - lwh. 28 ks. gr. gm. Jędruszkowce na kwotę 1361 kor. 92 hal. zaś przynależności na kwotę 318 kor. a więc na łączną sumę 13.479 kor. 92 hal.,
 - lwh. 127 i 130 ks. gr. gm. Pietnia na 2400 kor.

Najniższa cena wynosi przy wszystkich tych realnościach dwie trzecie części ceny szacunkowej a więc:

- kwotę 1494 kor.,
 - kwotę 289 kor.,
 - kwotę 103 kor.,
 - kwotę 9 kor.,
 - kwotę 9 kor.,
 - kwotę 8986 kor.,
 - kwotę 1600 kor.
- Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy,

mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Sanok, dnia 17 września 1910.

L. cz. E. 673/10 (5) (12326 2-3)

Edykt licytacyjny.
 Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Zatorze zastąpionego przez adw. dr. Pisiewiczza odbędzie się dnia 30 listopada 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja 3/4 części realności lwh. 288 i 2/6 części realności, lwh. 31 ks. gr. gm. kat. Bachowice objętych, Franciszka Kuciel własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione pierwsza na 420 kor., druga na 134 kor.

Najniższa cena wynosi co do 3/4 części realności lwh. 288, 280 kor., a co do 2/6 części lwh. 31, 89 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Każda realność sprzedana będzie osobno. Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,

wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Zator, dnia 24 października 1910.

(12369 1-3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
 ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dni powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 3. — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 7 listopada 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: higieniczne artykuły dla dzieci, towary korzenne, meble, fortepian.

Wtorek 8 listopada 1910 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, fortepian, pianino, dywany, obrazy kosztowne i maszyny do pisania.

Środa 9 listopada 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, gramofon, futro i fortepian.

Czwartek 10 listopada 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: towary bławatne, chustki, jedwabie, meble i bilard.

Piątek 11 listopada 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: kasa, fortepian, meble, koła młyńskie i towary korzenne.

Sobota 12 listopada 1910 od godziny 4 do 8 po południu: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 31 października 1910.

L. cz. Prez. 3362 16/10 (12331)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy około 40141 bochenków chleba żytniego razowego wagi po 840 gramów dla więźniów tut. sądu obwodowego na rok 1911 rozpisyje się licytację w drodze ofert pisemnych.

Oferty marką stemplową na 1 kor. zaopatrzone nadesłać należy najpóźniej do 10 listopada 1910 do godz. 12 w południe do Prezydium sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Bliższem warunki dostawy mogą być udzielone na żądanie lub też przejrzane w dyrekcji kancelaryi sądu krajowego w Krakowie, Prezydium sądów obwodowych w Jasle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach oraz w Centralnym Związku galicyjskiego przemysłu we Lwowie.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
 Nowy Sącz, dnia 9 października 1910.

L. cz. E. 1880/10 (3) (12328 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Żywca zastąpionej przez adw. dra Kornickiego odbędzie się dnia 24 listopada 1910 o 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 5 licytacja 1/2 realności lwh. 117 gm. Zabłocie objętej Alberta i Maryi Riegerów własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację oceniono na 3950 kor.

Najniższa cena wynosi 1975 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i wszystkie dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
 Żywiec, dnia 24 września 1910.

L. cz. E. 935/10 (12398 1-2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 listopada 1910 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 we Lwowie licytacja realności lwh. 866 gm. Zamarstynów wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych, egrodenia i furtki.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 27 099 kor. 40 hal., z czego na przynależności odpada 2130 kor.

Najniższa cena wynosi 14.625 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i przynajmniej kosztu w kwocie 20 kor. 60 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.
 Lwów, dnia 17 września 1910.

L. cz. 31190/10 (12386 1-3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Krakowie podaje ogłoszenie do obwieszczenia licytacyjnego z dnia 30 września 1910 l. 26.915 do powszechnej wiadomości, że przy odbytej w dniu 27 i 28 października 1910 publicznej licytacji nie wydzierżawiono prawa poboru podatku spożywczego:

1. od wina w okręgach poborowych Liszki i Mogiła;

2. od mięsa w okręgach poborowych Gdów, Liszki, Mogiła, Niepołomice, wobec czego licytacja ponowna celem wydzierżawienia tych obiektów odbędzie się wedle powyższego obwieszczenia w dniu 8 listopada 1910.

Ustna licytacja trwać będzie od godz. 9 rano do godz. 12 w południe, poczem nastąpi otwarcie pisemnych ofert.

Oferty pisemne mogą być wniesione najpóźniej do dnia 7 listopada 1910 do godz. 1 po południu na ręce c. k. rady Dworu i dyrektora okręgu skarbowego w Krakowie.

Telegraficznych ofert nie przyjmuje się. Jako wadium przyjmuje się jedynie obligacje lub gotówkę możliwie w notach jak najwyższych.

Kraków, dnia 31 października 1910.

L. cz. E. 608/10 (3) (12260)

Edykt licytacyjny.

Wskutek tus. uchwały z dnia 6 października 1910 l. cz. 608/10 (3) sprzedane będą dnia 14 i 15 listopada 1910 o godz. 10 rano w Siemianówce w drodze publicznej licytacji: cztery szafy z książkami bibliotecznymi.

Przedmioty te można oglądać dnia 14 i 15 listopada 1910 między godziną 9 a 10 rano w Siemianówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
 Szczercz, dnia 27 października 1910.

L. cz. E. 2201/10 (4) (12279)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Klemensa Medwida odbędzie się dnia 24 listopada 1910 o godz. 9-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 licytacja a) realności lwh. 28, b) lwh. 71, c) połowy realności lwh. 29 i d) 4/68 części realności lwh. 11 ks. gr. gm. kat. Wirehne objętych zobowiązanego własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na ad a) na 2630 kor., ad b) na 7 kor., ad c) na 2340 kor., ad d) na 90 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1753 kor. 32 hal., ad b) 4 kor. 66 hal., ad a) 1560 kor., ad d) 60 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
 Gorlice, dnia 19 października 1910.

L. cz. E. 1380/9 (11) (12346)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniego Zimmera w Zbaniowie odbędzie się dnia 24 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja połowy realności lwh. 2029 ks. gr. gminy Batiatycze.

Nieruchomość wystawiona na licytację est oceniona na 880 kor.

Najniższa cena wynosi 660 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
 Mosty wielkie, dnia 25 września 1910.

L. cz. E. X. 4864/9 (12) (12337)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Paulny Bouffał w Krakowie plac Maryacki l. 9 zastąpionej przez adw. dr. Leona Bibringę w Stanisławowie odbędzie się dnia 25 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 23 przy ulicy Kraszewskiego i Sapieżyńskiej licytacja 3/28 części realności lwh. 994 Stanisławów obejmującej parę. budowlaną (827 N. d. 1013/4) powierzchni 357 metrów kwad. i parę. gr. lkat. 718 powierzchni 3122 metr. kwad. z 4 domami mieszkalnymi 2 budynkami gospodarczymi i studnią tudzież pgr.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 3355 kor.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1678 kor.

Warunki licytacyjne które równocześnie się załączają i od noszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 12 października 1910.

L. cz. E. 2064/10 (13) (11948)

Edykt licytacyjny

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 28 listopada 1910 o 9 rano licytacja realności lwh. 1458 ks. gr. gm. kat. Kosmacz objętej.

Cena szacunkowa wynosi 1261 kor. 6 hal.

Najniższa cena wynosi 840 kor. 70 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenty można przejrzeć w sądzie tutejszym biuro Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 7 października 1910.

L. cz. E. 1849/9 (12288)

Edykt licytacyjny

Dnia 28 listopada 1910 o godzinie 8:30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Tyczynie licytacja 1/2 realności lwh. 623 gm. kat. Tyczyn wraz z przynależnościami, składającą się z trzech drewni.

Półowa nieruchomości tej wystawiona na licytację jest oceniona na 3000 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 16 września 1910.

L. cz. E. 33/10 (9) (12355)

Na żądanie Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Radomyślu wielkim i Towarzystwa pożyczkowego „Samopomoc” w Radomyślu w. odbędzie się dnia 28 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacja realności whl. 117 ks. gr. gm. kat. Wulka dulecka objętej dłużnika własnej wraz z przynależnościami, składającą się z 50 sztuk drzewek owocowych młodych.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 5505 kor. 62 hal., przynależności zaś na kwotę 100 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 3537 kor. 8 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl wielki, dnia 7 października 1910.

L. cz. E. 1361/10 (5) (12280 1—3)

Edykt licytacyjny

Dnia 30 listopada 1910 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 7 licytacja całej realności lwh. 1054 gm. Jaworów ocenionej na 2583 kor., 1/2 realności lwh. 3250 gm. Jaworów ocenionej na 1526 kor., oraz całej realności lwh. 165 gm. Olszanica ocenionej na 600 kor.

Najniższa oferta wynosi 3139 kor. 34 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 18 października 1910.

L. 8803 (12268)

Obwieszczenie

Aby zabezpieczyć przewożenie wojskowych przedmiotów, jak i dostarczyć dorożki i konie z uprzęgiem tak dla c. i k. wojska jak i obrony krajowej dla stacji Krakowa z Podgórzem na czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1911 odbędzie się dnia 14 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w c. i k. magazynie żywności w Krakowie publiczna rozprawa.

W zwykłych godzinach urzędowych mogą być w rzezonym magazynie żywności (Bastyonie IV.), bliższe warunki tej rozprawy się dotyczące przejrzane, gdzie i do rozprawy tejże przygotowany zeszyt warunkowy się znajduje.

Z c. i k. Intendantury 1. korpusu.

L. 25.042 (12320 1—2)

Obwieszczenie

Na podstawie uchwały Rady miasta z 28 września b. r. do l. 19.775 rozpisyje się niniejszem na dzień 18 listopada b. r. publiczną licytację celem wydzierżawienia na przeciąg lat trzech to jest od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1913 r., przysługujące gminie miasta Stanisławowa, prawa poboru opłat gminnych od piwa i od gorących napojów a mianowicie:

1. Od wiadra (56 litr. i 6 decil.) piwa 3 kor.
2. Od wiadra (56 litr. i 6 decil.) wódki, okowity, alkoholu lub spirytusu: a) do 50 pre. Trallesa 15 kor., b) nad 50 pre. do 60 pre. Tr. 18 kor., c) nad 60 pre. do 70 pre. Tr. 21 kor., d) nad 70 pre. do 80 pre. Tr. 24 kor., e) nad 80 pre. do 90 pre. Tr. 27 kor., f) nad 90 pre. do 100 pre. Tr. 30 k. ron.

3. Od wiadra (56 litr. 6 decil.) rumu, araku rozolisu, likieru, eseneyi ponczowej, sliwowicy i wszelkich innych słodzonych napojów bez różnicy stoonia 24 kor.

4. Od wiadra (56 litr. 6 decil.) miodu do picia, wiszniaku, maliniaku i dereniaku 6 kor.

Jako cenę wywołania za wszystkie powyższe pobory, ustanawia się kwotę 145.000 kor. rocznie.

Radzie miasta przysługuje jednakże

prawo bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu dzierżawnego, przyjąć i zatwierdzić tę ofertę, którą za najkorzystniejszą dla gminy uważać będzie.

Licytować można tylko przez pisemne oferty. Każda oferta ma zawierać wyraźnie w cyfrach i słowach ofiarowany czynsz dzierżawny za jeden rok, oraz oświadczenie, że oferentowi warunki licytacyjne co do niniejszej licytacji dokładnie są znane i że się im bezwarunkowo poddaje, ma być nadto własnoręcznie przez oferenta podpisaną i winna być opieczętowana.

Do każdej oferty dołączone ma być wadium w wysokości najmniej 10 pre. ofiarowanego czynszu rocznego, względnie kwit kasy miejskiej poświadczający złożenie tamże żadanego wadium. Takie oferty należy w oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 1 po południu wnieść na ręce komisji licytacyjnej w biurze przydyalnym Magistratu. Oferty po tym terminie wniesione nie odpowiadające powyższym wymogom lub też nadane w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione. Po godzinie 1 nastąpi publiczne otwarcie ofert.

Bliższe warunki licytacyjne są do przejrzania w biurze I. Magistratu co dzień w godzinach urzędowych

Z Magistratu miasta Stanisławowa.

Stanisławów, d. 24 października 1910.

Dr. Nimbin, burmistrz.

L. 25.041 (12329 1—2)

Obwieszczenie

Na podstawie uchwały Rady miasta z 28 września 1910 do l. 19.775 rozpisyje się niniejszem na dzień 17 listopada 1910 r. publiczną licytację, celem wydzierżawienia na przeciąg lat trzech to jest od 1 stycznia 1911 do ostatniego grudnia 1913 r. I. Zadzierżawionego przez gminę miasta Stanisławowa od c. k. Skarbu Państwa prawa poboru rządowego podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Stanisławów. II. Przysługującego gminie prawa poboru 100 pre. dodatku gminnego od podatku konsumcyjnego od mięsa. III. Przysługującego gminie prawa poboru opłat od bicia bydła w rzeźni miejskiej a mianowicie:

1. Od bicia bydła za sztukę: a) buhaja, wołów, krów, jałownika 2 kor. 88 hal., b) cieląt ssących, owiec, baranów, kóz 88 hal.

2. Od wyrebu bydła z bezpłatnem użyciem przedchłodni za sztukę: a) buhaja, wołów, krów i jałownika 2 kor., b) cieląt ssących, owiec, baranów, kóz 1 kor.

3. Od kłócia świń wraz wyrebu i bezpłatnem użyciem przedchłodni od każdej sztuki 2 kor.

4. Za ogledziny od sztuki: a) buhaja, wołów, krów i jałownika 40 hal., b) cieląt, owiec, baranów, kóz i świń 20 hal., c) od mięsa sprowadzonego za każde 50 kg. wagi po 8 hal.

IV. Wszystkich komórek chłodzarni w nowej rzeźni z wyrobem sztucznego lodu, jak niemniej stajni wraz z nawozem i gnojem, jakoteż magazynem na skóry.

Jako cenę wywołania ustanawia się za przedmiot dzierżawy pod I. wymieniony 90.000 kor., pod II. wymieniony 125.000 kor., pod III. wymieniony 30.000 kor., pod IV. wymieniony 5000 kor. czyli razem łącznie 250.000 kor.

Radzie miasta przysługuje jednakże prawo bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu dzierżawnego, przyjąć i zatwierdzić tę ofertę, którą za najkorzystniejszą dla gminy uważać będzie.

Licytować wolno tylko przez pisemne oferty. Każda oferta ma zawierać wyraźnie w cyfrach i słowach ofiarowany czynsz dzierżawny za jeden rok, oraz oświadczenie, że oferentowi warunki licytacyjne co do niniejszej licytacji, dokładnie są znane i że się im bezwarunkowo poddaje, ma być nadto własnoręcznie przez oferenta podpisaną i winna być opieczętowana. Do każdej oferty dołączone ma być wadium w wysokości najmniej 10 pre. ofiarowanego czynszu rocznego, względnie kwit kasy miejskiej poświadczający złożenie tamże żadanego wadium. Licytować można tylko na wszystkie wyżej wymienione pobory razem z wyraźnem wyszczególnieniem ceny za pobory II, III, IV. z osobna, zaś pobory pod I. wymienione, muszą być przyjęte w cenę wywołania t. j. nie mogą być ani podwyższone, ani obniżone. Takie oferty należy w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 1 po południu wnieść na ręce komisji licytacyjnej w biurze przydyalnym Magistratu. Oferty po tym terminie wniesione nie odpowiadające powyższym wymogom lub też nadane w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione. Po godzinie 1 nastąpi publiczne otwarcie ofert.

Bliższe warunki licytacyjne są do przejrzania w biurze I. Magistratu codziennie w godzinach urzędowych.

Z Magistratu miasta Stanisławowa.

Stanisławów, d. 24 października 1910.

Dr. Nimbin, burmistrz.

L. cz. E. 1712/10 (5) (12339 1—3)

Na żądanie pow. Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie odbędzie się dnia 30 listopada 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacja realności lwh. 823 ks. gr. gm. Brzozów, składającej się z kamienicy 1 piętrowej w rynku, masy spadkowej bhp. Neczy Lerner własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 49.912 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 24.956 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmują i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 21 października 1910.

L. cz. E. IV. 1674/10 (5) (12402)

Edykt licytacyjny

Dnia 29 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 20 licytacja: a) całej realności lwh. 119 kgr. Daszawa i b) połowy realności lwh. 122 kgr. tej gminy tworzących gospodarstwo włociańskie.

Wartość szacunkowa wynosi: ad a) 2130 kor., ad b) 305 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) 1410 kor., ad b) 204 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 15 października 1910.

L. cz. E. 2037/10 (12) (12324)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Jakóba Randa w Wietrzychowicach, zastąpionego przez pełnomocnika adw. dr. Huberta w Żabnie, odbędzie się dnia 29 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Żabnie licytacja: a) połowy realności lwh. 333 gminy Jadowniki mokre, której całość składa się z 3 parcel gruntowych o obszarze 2 morgów 2205 s.² b) całej realności lwh. 334 gm. Jadowniki mokre, składającej się z 4 parcel gruntowych o obszarze 1525 s.²

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 1390 kor., ad b) 960 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 926 kor. 66 hal., ad b) 640 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zabno, dnia 27 października 1910.

L. cz. E. 529/10 (12) (12352)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Staszkiwicza syna Marcina w Podhorcach, odbędzie się dnia 29 listopada 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Olesku licytacja: a) 1/7 z 1/2 i 1/5 z 1/2 realności objętej lwh. 282 gminy Podhorce oraz 1/7 części realności lwh. 930 tejeż księgi zobowiązanej własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 1275 kor. 76 hal., ad b) na 8 kor. 83 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 841 kor., ad b) 6 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Olesko, dnia 18 października 1910.

G. Zl. E. 752/10 (7) (12409)
Versteigerungssedit.

Auf Betreiben der Izak Eisig Bernstein in Dawideny und Isak Jossel Bernsohn in Czernowitz findet am 9 November 1910 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5 in Grzymałów die Versteigerung der 7/8 Anteile der Gkg E n l. Zl. 1336 von Grzymałów (ein gemauertes einstöckiges Haus) sammt Zubehör, bestehend aus einer Hoteleinrichtung.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschafts Anteile nebst Zubehör sind auf 22.242 K 01 h bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 11121 K 05 h, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs, Hypothekenauszug, Katasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht Abteilung II.
Grzymałów, am 9 Oktober 1910.

L. cz. E. 3418/10 (11) (12140)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa zastąpionego przez c. k. Urząd podatkowy w Tarnopolu odbędzie się dnia 30 listopada 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacja realności objętej lwh. 101 ks. gr. m. Tarnopola, składającej się z parceli bud. lk. 849 o obszarze 255 m², na której stoi dom drewniany parterowy pod Nk. 539.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 3275 kor.

Najniższa cena wynosi 1637 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-

wania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 18 października 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 9/7 (12381)
E d y k t.

W sprawie konkursowej ś. p. Karola Kwiatkiewicza do dodatkowej likwidacji zgłoszonych pretensji wyznacza się audyencję na dzień 5 listopada 1910 o godz. 4 po południu w biurze tut. sądu biuro Nr. 23 i o tem zawiadamia się wszystkich interesowanych.

Podhajce, 22 października 1910.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/10 (115) (12370)
Ogłoszenie.

W konkursie Zygmunta Przyłęckiego z Krosna na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencji likwidacyjnej, ustanowiono zawiadowcą masy pana dr. Romana Adamskiego adw. w Jasle, zastępcą zaś jego ustanowiono pana Władysława Rzurowskiego kandydata adw. w Jasle.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.
Jasło, dnia 8 października 1910.

Konkursa.

L. cz. G. B. 297 (12153 3—3)
K o n k u r s.

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie poszukuje pomocnika kancelaryjnego z egzaminem hipotecznym do czynności sprostowania ksiąg gruntowych.

Należy udokumentowane podania wniesić należy do 5 listopada 1910 do Naczelnictwa tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy.
Grybów, dnia 24 października 1910.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 194/10 (2) (12366)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 1137 czasopisma „Gazeta codzienna“ z dnia 27 października 1910 pod tytułem: „Tyrolska winiarnia“ w ustępie od „Od wiesz“ do „została sumka“, zawiera znamiona występku z § 516 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 26 października 1910.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 29 października 1910.

Ч. сш. Пр. 193/10 (2) (12365)
Оголошене

В Імені Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 i 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст artykułu уміщеного в числі 432 часописи „Народне Слово“ з дня 25 жовтня 1910 під написом: „Мов в рот води набрали“ уступі від „бо се“ до кінця містить в собі знамена провини з §§ 300 i 302 зак. кар. і прото усprawiedliвлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сей часописи в дни 25 жовтня 1910.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того artykuлу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 27 жовтня 1910.

Zl. 246 (12264)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in

Prag hat mit dem Erkenntniße vom 20 Oktober 1910, Pr. I. 473/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift (Anschäftsarte): „Dopiska Carte postale. Nakladem Volne Myslenky, Kr. Vinohrady. Veskera prava vybrazena. Knihtiskarne Dyk a Ryba, Vrsovice, F. Kupka. Z cyklu: Nabozentství“ wegen der Illustration, darstellend einen katholischen Priester im gottesdienstlichen Gewande mit einem Ringelbeutel, nach § 122 a und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 22 Oktober 1910, Pr. I. 477/10, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Obuvnik“ vom 23 Oktober 1910 wegen der Stellen von „Zde

nejlepe“ bis „jeste mene“ des Artifels: „Z kraje indiferentismu a bity“; von „Zlodejova, cizoloznici“ bis „a vrahove“ und von „Neslychany tento“ bis „vznet rdousil“ des Artifels: „Zlodejove, cizoloznici, lupici a vrahove v kutnach“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 22 Oktober 1910, Pr. I. 478 10, die Weiterverbreitung der Nummer 84 der Zeitschrift: „Svoboda“ vom 19 Oktober 1910 wegen der Stelle von „Pri teto prilezitosti“ bis „do prace“ des Artifels: „Tezky postup lidovlady“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bilsen hat mit dem Erkenntniße vom 24 Oktober 1910, Pr. 37/10, die Weiterverbreitung der Nummer 961 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht am der Mies“ vom 22 Oktober 1910 wegen der Stellen von „So schrien“ bis „fort zu treiben“, von „Wer als Deutscher“ bis „Lautheit ist“ und von „Wir haben“ bis „der Czechen umzugestalten“ des Artifels: „Deutsche Lautheit (Schuß den czechischen Minoritäten)“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntniße vom 24 Oktober 1910, Pr. I. 02 10, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Rasple“ vom 1 November 1910 wegen eines auf Seite 86 abgedruckten Bildes und des diesem Bilde beigefügten Aufsatzes: „Jak si krati papez dlouhou chvilu“ nach § 303 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 54/10 (5) (11288 3—3)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Romana Huzija syna Semena w Burakówce.

Kuratorem jego ustanowiono Semena Melnyka syna Łukiena w Burakówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tluste, dnia 14 kwietnia 1910.

L. cz. L. 7/10 (5) (11268 3—3)
E d y k t.

Za marnotrawę uznano Michała Hardego w Dąbrówce ruskiej.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Poszywaka rolnika w Dąbrówce ruskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 24 sierpnia 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 103/10 Stow. I. 59 (11699)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy: Dynów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Dynowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zastępcy członków dyrekcji: Jan Wyżatycki i Józef Kędziński, ustąpili.

Wybrani zastępcy członków dyrekcji: Franciszek Bartmiński i Antoni Stankiewicz w Dynowie zamieszkali.

Data wpisu: Sanok 9 września 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 11 sierpnia 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 455/10 (1) (12281 2—3)
E d y k t.

Przeciw Janowi i Franciszkowi Sochom i spółn., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Katarzynę Femiak pozew o intabulację 1/2 realności lwh. 256 gm. Brzyska wola.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 28 października 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw wymienionych ustanawia się pana dr. Grychowskiego z Leżajskiego, kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Leżajsk, 8 października 1910.

L. cz. C. I. 536/10 (1) (12272 2—3)
E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Piotrowi Bereżnickiemu Kapryniak w Bereżnicy, wniesli Andrzej i Anna Temnik w Bereżnicy skargę o uznanie własności.

Pierwsza audyencja odbędzie się dnia 2 listopada 1910 o godz. 11 rano, w biurze Nr. 57.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Rogalski w Samborze będzie go zastępował dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sambor, dnia 30 września 1910.

L. cz. C. IV. 406/10 (1) (12412)
E d y k t.

Przeciw Waleremu Bącalowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez małoletniego Antoniego Cielenia w Ameryce, zastąpionego przez matkę i opiekunkę Maryę Cielęń w Sieteszy, pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na dzień 4 listopada 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Walerego Bącala ustanawia się pana dr. Henryka Kopeckiego adw. w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Walerego Bącala w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przeworsk, 24 października 1910.

L. cz. C. II. 343/10 (1) (12261)
E d y k t.

Przeciw Iwanowi Ikwkowi rolnikowi z Jurkówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Danyłę Ikwka s. Romana w Jurkówce pozew o 228 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 4 listopada 1910 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie, Oddz. II.

Celem strzeżenia praw Iwana Ikwka ustanawia się pana Onufrego Hudymę rolnika w Jurkówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Iwana Ikwka w rzecznej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyśmienica, 15 października 1910.

L. cz. C. III. 437/10 (1) (12345)
E d y k t.

Przeciw Antoniemu Smoroniowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Antoniego Bobaka z Jordakówki pozew o 960 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do rozprawy na dzień 5 listopada 1910.

Celem strzeżenia praw Antoniego Smoronia ustanawia się pana dr. Karola Młodzika adw. w Limanowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, 21 października 1910.

L. cz. C. II. 564/10 (1) (12377)
E d y k t.

Przeciw Maftejowi Sobienko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Pańka Iżewskiego pozew o 200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 4 listopada 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Mafteja Sobienki ustanawia się pana dr. Maurycego Schrenzla adw. w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Mafteja Sobienko w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 15 października 1910.

L. cz. C. I. 546/10 (1) (12308 1—3)
E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Józefowi Szwał synowi Stanisława rolnikowi w Sasiadowicach wniosła Ludwika z Klusów Jaroszowa wdowa po Franciszku, rolniczka w Sasiadowicach pozew o uznanie i intabulację prawa własności par. grt. lk. 1920 w Sasiadowicach.

Rozprawa odbędzie się dnia 7 listopada 1910 o godz. 8:30 rano, w biurze Nr. 57.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Rogalski w Samborze będzie go zastępować, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sambor, dnia 6 października 1910.

L. cz. C. II. 498/10 (1), C. II. 499/10 (1)
(12358)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi i Stanisławowi Kycóm, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Michała Soję pozwy o 900 kor. i o 660 kor. zpn.

Na podstawie pozwów wyznaczono audyencyję na dzień 3 listopada 1910 o godzinie 8 rano w tut. sądzie, sala Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Wojciecha i Stanisława Kyców ustanawia się pana dr. Idzińskiego adw. w Tyczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha i Stanisława Kyców w rzecznej sprawie na ich koszt, i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyczyn, 5 października 1910.

L. cz. Cg. I. 297/10 (1) (12373)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Antoniców, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Andryja Durniaka pozew o zapłatę kwoty 1340 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczona została I. audyencyja na dzień 3 listopada 1910 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Antoniców ustanawia się pana dr. Ornsteina adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Sanok, dnia 21 października 1910.

L. XVI. 2574/14 (12230)

Ogłoszenie

c. k. Namiestnictwa z 24 października 1910 o stanowczem rozgraniczeniu VI, VII. i XVI. rewiru dorzecza Raby.

W myśl postanowień § 13 rozporządzenia c. k. Namiestnictwa w Galicyi z 21 sierpnia 1890 (Dz. u. kr. Nr. 39) ogłasza c. k. Namiestnictwo dla VI, VII. i XVI. rewiru rzeki Raby i jej dorzecza, wraz z dopływami, które na tej przestrzeni chociażby perypodycznie z nią się łączą w sposób dla przepływu ryb przydatny, następujący ostateczny podział i rozgraniczenie.

VI. rewir obejmuje rzekę Rabę i jej dopływy w obrębie gmin i obszarów dworskich Myślenice, Dolna wieś, Osieczany, Borzęta, Droginia, Brząszczowice (część) i Brzezowa z Targowczyzną (część) od miejsca w którym wspólna granica gmin Górna Wieś i Myślenice przecina koryto rzeki Raby, aż do miejsca, w którym przecina jej koryto linia prostopadła, przechodząca przez słup kilometrowy rzeki Raby Nr. 62 znajdujący się na lewym brzegu tej rzeki na terytorium gminy Brząszczowice. Rewir ten uznaje się za rewir dzierzawny.

VII. rewir obejmuje rzekę Rabę i jej dopływy w obrębie gmin i obszarów dworskich Brząszczowice (część), Brzezowa (część), Dobczyce, Niezdowa, Winiary, Kunice, Stądniki, Falkowice i Gdów, tudzież ujście potoku „Krzyworezka” o ile płynie na terytorium gminy Winiary, od miejsca, w którym przecina tę rzekę linia prostopadła do jej koryta przechodząca przez słup kilometrowy rzeki Raby Nr. 62, znajdujący się na lewym brzegu tej rzeki na terytorium gminy Brząszczowice, aż do granicy gmin Gdów i Marzownica. Rewir ten uznaje się za rewir dzierzawny.

XVI. rewir obejmuje potok „Krzyworezka” oraz jego dopływy w obrębie gmin i obszarów dworskich Wierzbiana, Wiśniowa, Poznachowie, Czasława, Poznachowie górnych, Raciechowie, Krzyworezki, Rzędzieżysk, Skrzyżki i Stądniki, od źródła do granicy gmin Skrzyżki i Stądniki z jednej, a Winiary z drugiej strony. Rewir ten uznaje się za rewir dzierzawny.

Rozgraniczenia reszty rewirów dokonane edyktem c. k. Namiestnictwa z 25 kwietnia 1893 l. 28.882 pozostają w mocy.

Zażalenie przeciw powyższemu zmienionemu rozgraniczeniu rewirów VI, VII. i XVI. dorzecza Raby mogą być wniesione w ciągu dni 60 od dnia następującego po dniu ogłoszenia w „Gazecie urzędowej” co do VI. rewiru Raby do c. k. starostwa w Myślenicach, a o ile chodzi o VII. i XVI. rewir Raby do c. k. starostwa w Wieliczce, które to starostwa są władzami pierwszej instancji dla tych rewirów.

Wniesione w powyższym terminie zażalenia będą przedłożone c. k. Namiestnictwu celem zasięgnięcia decyzji c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 października 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Pociąg			Pociąg		
posp.	osob.		posp.	osob.	
przych. o g.			odeh. o g.		
Do Lwowa			Z Lwowa		
Na dworzec główny:			Z dworca głównego:		
12:20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Kórsmesz, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.	12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kołomyżowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2:20	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.	2:50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Kórsmesz, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
5:45	—	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.	3:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pasztu, Rymanowa, Iwonice, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębica), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Kołomyżowa.
5:50	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	5:58	—	do Podhajec.
7:32	—	z Rawy ruskiej, Sokala.	6:00	—	do Sambora, Sianek, Osap.
7:20	—	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.	6:04	—	do Krakowa.
7:27	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	6:10	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Kórsmesz, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
7:28	—	z Zawocznego (Pasztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	6:20	—	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
8:00	—	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.	7:30	—	do Zawocznego (Pasztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8:05	—	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowice, Żydaczowa.	7:34	—	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
8:15	—	z Jaworowa.	8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
8:55	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.	8:20	—	do Jaworowa.
10:10	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	8:40	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonice, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
10:21	—	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Kórsmesz.	9:05	—	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Jasła, N. Sącza.
9:58	—	z Sianek, Sambora.	9:25	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Kórsmesz, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyńlicy, Kołomyi.
11:15	—	z Podhajec.	9:35	—	do Zawocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
11:45	—	z Zawocznego, Kałusza, Strzja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	9:40	—	do Sokala.
12:00	—	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.	10:15	—	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
1:20	—	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.	10:40	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
1:05	—	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasła), Dynowa.	3:15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
1:15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).	3:55	—	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonice, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).	3:40	—	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
2:00	—	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.	5:41	—	do Mszany.
2:05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyńlicy, Kołomyi, Nowosielicy Serethu, Radowice, Berhomethu, Suczawy.	5:59	—	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
2:15	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.	6:16	—	do Podhajec.
4:25	—	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.	6:20	—	do Jaworowa.
5:00	—	z Białca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	6:50	—	do Zawocznego (Pasztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
5:45	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kołomyżowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębica), Chyrowa (p. Przemyśl).	6:55	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koczyc (p. Tarnów).
5:45	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwanis pustego, Skaly, Kopyczyniec, Grzymałowa.	7:10	—	do Rawy ruskiej, Sokala.
5:53	—	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Brodiny, Putny.	7:45	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
6:35	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowice, Nowosielicy.	8:10	—	do Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
7:41	—	ze Strzja.	10:36	—	do Ickan, Czortkowa, Kórsmesz, Kałusza, Zaleszczyk, Wyńlicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
8:00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kołomyżowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Chyrowa (p. Przemyśl).	10:40	—	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
8:00	—	z Sokala.	11:32	—	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skaly, Iwanis pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
9:00	—	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Osap.	11:10	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego).
9:30	—	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Kórsmesz, Nowosielicy, Radowice, Dorny Watry, Suczawy.	11:25	—	do Strzja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
10:05	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	11:35	—	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).
9:58	—	z Podhajec.			
10:19	—	ze Strzja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).			
10:30	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skaly, Iwanis pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.			
10:30	—	z Zawocznego (Pasztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.			
11:02	—				

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:			Z dworca „Lwów-Podzamcze“:		
7:01	—	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	6:35	—	Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
11:40	—	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.	6:12	—	Podhajec.
10:54	—	Podhajec.	11:00	—	Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2:00	—	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	1:30	—	Winnik.
5:17	—	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skaly, Iwanis pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.	3:31	—	Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwanis pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
6:29	—	Winnik.	6:30	—	Podhajec.
7:26	—	Winnik.	8:33	—	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
10:13	—	Podhajec.	10:35	—	Winnik, tylko w środę i sobotę.
11:55	—	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwanis pustego, Skaly, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	11:33	—	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skaly, Iwanis pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:			Z dworca „Lwów-Łyczaków“:		
7:08	—	z Winnik.	6:31	—	do Podhajec.
10:36	—	z Podhajec.	1:49	—	do Winnik.
6:11	—	z Winnik.	6:50	—	do Podhajec.
9:27	—	z Podhajec.	10:54	—	do Winnik, tylko w środę i sobotę.
11:38	—	z Winnik, tylko w środę i sobotę.			

Pociągi lokalne.			Pociągi lokalne.		
Na dworzec główny:			Z dworca głównego:		
Z Brzechowie codziennie: od 1 maja do 30 września 7:49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4:10 po południu, 8:23 i 9:35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11:05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4:10 po południu, 9:35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1:53 po południu.			Do Brzechowie codziennie: od 1 maja do 30 września 6:13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2:55 i 4:24 po południu, 8:38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10:05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2:55 po południu, 8:38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12:25 po południu.		
Z Jawowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1:10 po południu, 9:26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10:47 wieczór.			Do Jawowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10:20 przed południem, 2:35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1:35 po południu.		
Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11:40 wieczór.			Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2:15 po południu.		
Z Winnik tylko w środę i sobotę 12:10 wieczór.					

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 87 w dniu powszednim od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 5 rano do 12 po południu.

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

XXXIII. zwyczajne posiedzenie roczne walnego zgromadzenia
BANKU AUSTRYACKO-WĘGIERSKIEGO

odłędzie się w miesiącu lutym 1911 r

Akeyonaryuszów, mających prawo głosowania*), którzy w tem walnem zgromadzeniu jako członkowie chcą brać udział, zaprasza się, aby najpóźniej do środy 30 listopada 1910 r., dwadzieścia na swe nazwisko opiewających, przed lipcem 1910 datowanych akeyj Banku austriacko-węgierskiego wraz z arkuszami kuponowymi złożyli lub winkulowali w oddziale depozytowym zakładu głównego we Wiedniu, albo w zakładzie głównym w Budapeszcie, lub też w jednej z filij.

Akeyonaryusze, którzy już dawniej w tym celu akeye w banku złożyli, są tem samem, bez poszczególnego nowego zgłoszenia, członkami walnego zgromadzenia.

Porządek dzienny, miejsce i godzina walnego zgromadzenia oznajmione będą członkom w swoim czasie obwieszczeniami w dziennikach urzędowych, we Wiedniu i Budapeszcie.

Wiedeń, 25. października 1910.

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

Popovics, gubernator.

Schoeller, generalny radca. Pranger, gener. sekretarz.

*) Artykuł 14 statutów Banku austriacko-węgierskiego, ustęp 1: W walnych zgromadzeniach Banku austriacko-węgierskiego uczestniczyć mogą tylko obywatele austriaccy i węg. ersey.

Artykuł 15 statutów: Od uczestnictwa w walnem zgromadzeniu jest wyłączony;

a) kto nie używa w zupełności praw obywatelskich, mianowicie zaś ten, do czyjego majątku otwarto postępowanie krydzalne, dopóki się nie skończy;

b) kto wskutek wyroku sądu karnego ograniczony jest w swoich prawach cywilnych, politycznych lub czei, dopóki trwa to ograniczenie.

Artykuł 18 statutów: Każdy członek walnego zgromadzenia przybyć może tylko we własnej osobie i nie może przysłać pełnomocnika, a w obradach i rozstrzygnięciach, chociażby uczestniczył w rozprawach w rozmaitych przyniotach ma tylko jeden głos.

Artykuł 19 statutów: Gdy akeye opiewają na osoby prawne, na kobiety lub więcej uczestników, ten jest w prawie przybyć na walne zgromadzenie i wykazać prawo głosowania, kto okazał pełnomocnictwo wierzycieli akeyj, o ile są obywatelami austriackimi lub węgierskimi. Pełnomocnicy jednak powinni być na mocy osobistych przyniotów (artykuły 14 i 15), wyjąwszy posiadania akeyj, uzdolnieni do uczestniczenia w walnem zgromadzeniu. (Przedruk nie będzie płacony).

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

Die

XXXIII. regelmässige Jahressitzung der Generalversammlung

der

OESTERREICHISCH-UNGARISCHEN BANK

findet im Monat Februar des Jahres 1911.

Die stimmberechtigten Aktionäre*), welche dieser Generalversammlung als Mitglieder angehören wollen, werden eingeladen, spätestens bis **Mittwoch, den 30 November 1910**, zwanzig auf ihren Namen lautende, vor dem Juli 1910 datierte Aktien der Oesterreichisch ungarischen Bank samt Couponsbogen bei der Depositenabteilung der Hauptanstalt in Wien oder bei der Hauptanstalt in Budapest oder bei einer Filiale zu hinterlegen oder vinkulieren zu lassen.

Aktionäre, von welchen die Aktien zu diesem Zwecke bereits von früherher bei der Bank erliegen, sind hiedurch, ohne dass es einer besonderen Anmeldung bedarf, Mitglieder der Generalversammlung.

Tagesordnung, Ort und Stunde der Sitzung werden den Mitgliedern der Generalversammlung mittelst besonderer Kundmachung in den zu Wien und Budapest erscheinenden Amtsblättern rechtzeitig bekannt gegeben werden.

Wien, 25. Oktober 1910.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

Popovics, Gouverneur.

Schoeller, Generalrat. Pranger, Generalsekretär.

*) Artikel 14 der Statuten der Oesterreichisch-ungarischen Bank, Alinea 1: An den Generalversammlung der Oesterreichisch-ungarischen Bank können nur österreichische und ungarische Staatsangehörigen teilnehmen

Artikel 15 der Statuten: Von der Teilnahme an der Generalversammlung ist ausgeschlossen:

a) wer nicht im Vollgenusse der Bürgerlichen Rechte steht, insbesondere auch Derjenige, über dessen Vermögen das Konkursverfahren eröffnet worden ist, bis zur Bedingung desselben;

b) wer infolge einer strafgerichtlichen Verurteilung in seinen bürgerlichen, politischen oder Ehrenrechten beschränkt ist, solange diese Beschränkung andauert.

Artikel 18 der Statuten: Jedes Mitglied der Generalversammlung kann nur in eigener Person und nicht durch einen Bevollmächtigten erscheinen und hat bei Beratungen und Entscheidungen, auch wenn es in mehreren Eigenschaften an den Verhandlungen teilnehmen würde, nur Eine Stimme.

Artikel 19 der Statuten: Lauten Aktien auf juristische Personen, auf Frauen oder auf mehrere Teilnehmer, so ist Derjenige berechtigt, in der Generalversammlung zu erscheinen und das Stimmrecht auszuüben, welcher sich mit einer Vollmacht der Aktien-eigentümer, sofern diese österreichische oder ungarische Staatsangehörige sind, ausweist. Bevollmächtigte müssen aber mit Ausnahme des Aktienbesitzes ihren persönlichen Eigenschaften nach (Artikel 14 und 16) fähig sein, an der Generalversammlung teilzunehmen. (Nachdruck wird nicht honoriert).

ROK 1910.

ROK XII.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedynie polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Treść pisma w kwartale I. r. b. **Nr. 1.** MONIUSZKO ST. Polonez z op. „Halka“ opracował na fortepian L. Chojecki. JASIENSKA L. „Nektar“, Krakowiak. OTTO WŁ. „Zal“. Pieśń bez słów. FALL L. Walce z op. „Rozwódka“. — **Nr. 2.** SZOPENOWSKI: CHOPIN FR. Improptu op. 29. MICHAŁOWSKI AL. Etude d'après l'Improptu op. 29. — **Nr. 3.** RZEPKO AD. Walce w układzie Wł. Rzepki. OTTO WŁ. Vision, Prelud. PIOTROWSKI M. Mazurek i Polonez, pierwszy utwór Chopina. — W dodatku literackim liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Prenumerując „Nowości Muzyczne“ oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. — Zeszyt okazowy kop. 60.

PREMIA dla rocznych abonentów: a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina z obrazu Ary-Sebeffera i b) za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarna szkoła na fortepian prof. A. Różyckiego, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6. — Telefon 143-15.

Agencja na Galicyę: u St. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.

Komplety
„Bluszczu“
z I. kwartału 1910

są do nabycia

w Głównej Ekspedycji Lwów, Pasaż
Hausmana 9.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Binro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzywyknięty wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojenstwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatyce. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako banki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przebiegają przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i polykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienska zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginy. Słupy profesor wykłada optykę i objaśnia w noey stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Związki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służy, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskreszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. It. d., it. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych - - - - -

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Telefon 452.

Telefon 452.

Biuro miastowe
c. k. kolei państwowej
we Lwowie,
pasaż Hausmana 1. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich
miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem
zatrzymaniem się we wszystkich sta-
cyach.

Telefon 452.

Telefon 452.

Herbata Saman daleko tansza niz kawa

Główny skład dla Austro-Węgier Ch. Meyer-Vetter Wiedeń 18, Telefon 20.231. — Zastępca dla Galicji i Bukowiny Józef Dostal Lwów, ul. Grodecka 1. 11.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Miód deserowy i kuracyjny z kwiatów akacji (specjał węgierski) wysyła w 5 klg. puszkach franco za zaliczka kor. 8.—. Dr. Bajor, właściciel wielkiego pszczelnictwa w Galgaheviz (Węgry).

Ostrzeżenie.

Oświadczam, że za mego małoletniego syna Maryana żadnych długów nie płacę.

Falęcka.

G. k. sprzedaż prochu strzelniczego,

kul, śrutu i patronów ściśle wedle przepisanych cen rządowych, oraz wszelkie przybory myśliwskie po najprzystępniejszych cenach sprzedaje

B. JANKOWSKI Magazyn broni i pracownia rusznikarska Lwów, ul. Czarnieckiego 2.

Herbata

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3-20, Souchong K. 4—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8— za pół klg. poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Pączki! Ciastka!

po 8 hal., Pomadek deserowych kilo 3 kor. 20 hal., Czekoladek 4 kor., Karmelków 2 kor. poleca

CUKIERNIA TROCZYŃSKIEGO

Lwów, ul. Batorego 32, naprzeciw Gimnazjum Franciszka Józefa.

FUTRA na sezon zimowy polecają Feliks i Julian Lubelscy

Lwów, ul. Wałowa 3.

Bogato zaopatrzony Magazyn gotowych futer damskich, męskich i wszelkich innych artykułów w zakres kuźnictwa wchodzących. Zarazem utrzymujemy na składzie wszelkie możliwe gatunki FUTER w skórach, materye wełniane i sukna na pokrycia futra. — Stare futra przyjmujemy do przerobienia na nowe fasony licząc po możliwie najniższych cenach.

Illustrowane cenniki wysyłamy franco.

Poszukuje się kupna starych MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

GALICYJSKI BANK ZIEMSKI

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Łańcucie.

1. Nabywa majątki ziemskie i gospodarstwa włościańskie celem odsprzedażania ich członkom Stowarzyszenia w całości lub częściami,
2. Ułatwia członkom swoim parcelację i sprzedaż majątków ziemskich,
3. Reguluje majątkowe stosunki członków i dostarcza kredytu na kupno gruntów,
4. Przyjmuje wkładki oszczędności i na rachunek bieżący począwszy od 50 kor. i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półrocznym oprocentowaniem.

Od kapitałów złożonych na czas dłuższy jako stałe lokacje opłaca Bank procent wyższy aniżeli 5 od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcją. Treść umowy zostaje zanotowana w książeczce jako zastrzeżenie.

Wkładki do 100 koron wypłaca Bank bez wypowiedzenia, przy wkładkach zaś wyższych zastrzega sobie prawo żądania poprzedniego wypowiedzenia.

Od wkładek opłaca Bank podatek rentowy z własnych funduszy, a dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej zamiejscowym dostarcza się czeków pocztowej Kasy oszczędności.

Zarazem podaje się do wiadomości, że działalność Banku ograniczona jest do interesów opartych wyłącznie na własności ziemskiej.

Wkładki oszczędności przyjmuje Bank i wydaje książeczki wkładowe nie tylko w biurach w Łańcucie, ale również w Filii swojej we Lwowie przy ul. Batorego 1. 32, I. p.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwia można pocztą i przez korespondencję.

Salon fryzjersko-perukarski wyłącznie dla pań.

Najmodniejsze fryzury. — Ondulaney, schampoing, farbowanie włosów, manieure. — Elektryczny masaż twarzy. — Aparat do suszenia włosów.

S. PREVENIER, Zimorowicza 1 róg Akademickiej.

Pokój wspólny lub osobny

zaraz wolny, od 1 i 15 listopada, ul. Ruska 3, drzwi 3, front, I piętro.

Szuter z rzeki Stryj do dróg i robót betonowych, jakoteż rury betonowe dostarcza firma

F. MERSTALLINGER, Chodorów.

Przybory rysunkowe najlepszej jakości
STANISŁAW ABL
Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

Ostatnie nowości.

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek

w dużym wyborze i najnowszymi wzorach. Ceny najniższe (z pełowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki 1. 1.

ОПОВИЩЕНЕ.

Відповідно до § 26 устави з дня 15 лютого 1867 Д. з. д. Ч. 134 подаю до публичного відома, що Товариство „Читальня руска в Хлібчині польнім“ п. Заболотів зістало розв'язане.

О. Евген Кисілевский,
бувший председатель товариства.

Koldry watowane na welnie, watalinie i puchowe w największym wyborze poleca

od 4 K.

począwszy

Józef SCHUSTER

skład mebli, dywanów i pościeli

Lwów, ulica Trzeciego Maja 1. 5.

Ponieważ Walne Zgromadzenie członków 20 października b. r. nie mogło powziąć decydujących uchwał z powodu braku kompletu, przeto w myśl prg. 39 statutu ponowne Walne Zgromadzenie członków Fabryki chemicznej „Tlen“ Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się we czwartek 10 listopada b. r. o godzinie 7 wieczorem w lokalu „Związku stow. zarob. i gospod.“ we Lwowie, pl. Smolki 4 z tym samym porządkiem i z mocą uchwał bez względu na liczbę obecnych.

Dyrekcja Lwowskiej Fabryki chemicznej „Tlen“

P. Panek.

R. Sochaczewski.

Z POWODU WYGAŚNIĘCIA

PRAWA PROPINACYI

polecamy wszystkim Interesowanym wydaną w „ZBIORZE USTAW“ ZUKERKANDLA

USTAWĘ KRAJOWĄ z 20 grudnia 1905 dz. u. kr. Nr. 111 z r. 1906

o zarządzeniach z powodu wygaśnięcia prawa propinacyi

USTAWA o opłatach szynkarskich

wraz z rozporządzeniem wykonawczem z dnia 14 września 1910 L. Nam. 14.271/pr. dz. u. kr. Nr. 183.

Cena egz. tylko 80 hal. (z przesyłką 90 hal.)

Do nabycia we wszystkich księgarn. lub wprost w Księgarni nakład.

W. ZUKERKANDLA w ZŁOCZOWIE.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska 1. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w grudniu 1909, styczniu i lutym 1910, t. j. od Nr. 30.263 do 32.734 i od Nr. 1 do 5596 w dniu 7 listopada 1910 i w dniach następnych od godziny 9—3, przez publiczną licytację (w myśl § 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dajacemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 7 października 1910.

Przedruku nie płacimy.

Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3-20
Souchong	4—
Souchong zbiór majowy	6—
Kaysow	8—
Wysiewki z herbat	2-60
Wysiewki z najlepszych herbat	3-20
za pół kilograma.	

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.